



ORZECZNICTWO TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO ZBIÓR URZĘDOWY

Seria A

Warszawa, dnia 28 stycznia 2026 r.

Pozycja 14

WYROK

z dnia 3 grudnia 2025 r.

Sygn. akt SK 17/18

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Bogdan Świączkowski – przewodniczący
Krystyna Pawłowicz
Stanisław Piotrowicz
Justyn Piskorski
Bartłomiej Sochański
Jakub Stelina
Wojciech Sych
Michał Warciński – I sprawozdawca
Rafał Wojciechowski
Jarosław Wyrembak
Andrzej Zielonacki – II sprawozdawca,

protokolant: Grażyna Szałygo,

po rozpoznaniu, z udziałem skarżącego, na rozprawie w dniu 3 grudnia 2025 r., skargi konstytucyjnej J.B. o zbadanie zgodności:

- 1) art. 401¹ ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2018 r. poz. 155, ze zm.), rozumianego w ten sposób, że wyłącza możliwość wznowienia postępowania w przypadku wydania przez Trybunał Konstytucyjny wyroku interpretacyjnego, stwierdzającego w sentencji niezgodność z Konstytucją określonej wykładni aktu normatywnego, nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania, z art. 190 ust. 4 w związku z art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1 oraz art. 77 ust. 2 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,
- 2) art. 399 § 1 i 2 ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, rozumianego w ten sposób, że wyłącza możliwość wznowienia postępowania o nadanie klauzuli wykonalności przeciwko wspólnikowi spółki jawnej, z art. 190 ust. 4 w związku z art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1 oraz art. 77 ust. 2 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji,

o r z e k a:

1. Art. 399 § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2024 r. poz. 1568, ze zm.) w zakresie, w jakim wyłącza wniesienie skargi o wznowienie postępowania na podstawie art. 401¹ tej ustawy odnośnie do postanowienia o nadaniu klauzuli wykonalności tytułowi egzekucyjnemu, jest niezgodny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 190 ust. 4 i art. 77 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

2. Art. 401¹ ustawy – Kodeks postępowania cywilnego w zakresie, w jakim nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania w przypadku wydania przez Trybunał Konstytucyjny wyroku orzekającego o niezgodności z Konstytucją określonego znaczenia aktu normatywnego, jest niezgodny z art. 190 ust. 4 Konstytucji.

Ponadto p o s t a n a w i a:

umorzyć postępowanie w pozostałym zakresie.

Orzeczenie zapadło większością głosów.

UZASADNIENIE

I

1. W sporządzonej przez adwokata skardze konstytucyjnej z 21 maja 2018 r., wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 22 maja 2018 r. (data stempla pocztowego), J.B. (dalej: skarżący) wniósł o orzeczenie niezgodności:

1) art. 401¹ ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2018 r. poz. 155, ze zm.; dalej: k.p.c.), rozumianego w ten sposób, że wyłącza możliwość wznowienia postępowania w przypadku wydania przez Trybunał Konstytucyjny wyroku interpretacyjnego, stwierdzającego w sentencji niezgodność z Konstytucją określonej wykładni aktu normatywnego, nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania, z art. 190 ust. 4 w związku z art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1 oraz art. 77 ust. 2 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

2) art. 399 § 1 i 2 k.p.c., rozumianego w ten sposób, że wyłącza możliwość wznowienia postępowania o nadanie klauzuli wykonalności przeciwko wspólnikowi spółki jawnej, z art. 190 ust. 4 w związku z art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1 oraz art. 77 ust. 2 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

1.1. Skarga została wniesiona w związku z następującym stanem faktycznym:

1.1.1. W dniu 23 maja 2013 r. skarżący zawarł porozumienie o wystąpieniu ze spółki ze wspólnikami spółki jawnej działającej pod firmą „Firma Budowlana [...] spółka jawna” z siedzibą w K. i wpisanej do rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego pod nr [...] przez Sąd Rejonowy w K. (dalej: spółka S.). Zgodnie z porozumieniem wspólników skarżący wystąpił ze spółki S. z dniem 1 czerwca 2013 r. Zmiany danych uwidoczniionych w Krajowym Rejestrze Sądowym dokonano wpisem z dnia 5 lipca 2013 r. (sygn. akt [...]).

1.1.2. W dniu 19 stycznia 2015 r. spółka jawna działająca pod firmą „Przedsiębiorstwo [...] spółka jawna” z siedzibą w K. i wpisana do rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego pod nr [...] przez Sąd Rejonowy w K. (dalej: spółka K.) złożyła do Sądu Okręgo-

wego w K. pozew przeciwko spółce S. o zapłatę w postępowaniu upominawczym kwoty 216 642,76 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zasądzenia od spółki S. na rzecz spółki K. kosztów postępowania.

1.1.3. Wyrokiem z 13 sierpnia 2015 r. (sygn. akt [...]) Sąd Okręgowy w K. zasądził od spółki S. na rzecz spółki K. kwotę 216 642,76 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od 19 stycznia 2015 r. do dnia zapłaty, a także kwotę 18 353 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

1.1.4. Postanowieniem z 29 sierpnia 2016 r. (sygn. akt [...]) Sąd Okręgowy w K. nadał klauzulę wykonalności swojemu wyrokowi z 13 sierpnia 2015 r. (sygn. akt [...]) w odniesieniu do wspólnika spółki S. [...] w całości oraz skarżącego w zakresie kwoty należności głównej w wysokości 199 287,78 zł i odsetek od kwoty 199 287,78 zł od dnia 19 stycznia 2015 r. do dnia zapłaty, kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 7 200 zł. Zasądził także solidarnie od wspólnika spółki S. [...] i skarżącego na rzecz spółki K. kwotę 187 zł tytułem kosztów postępowania.

1.1.5. Pismem z 4 października 2016 r. (sygn. akt [...]) Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym [...] w K. [...] zawiadomił skarżącego o wszczęciu postępowania egzekucyjnego.

1.1.6. Postanowieniem z 17 stycznia 2017 r. (sygn. akt [...]) Sąd Apelacyjny w K. oddalił zażalenie skarżącego i wspólnika spółki S. [...] na postanowienie Sądu Okręgowego w K. o nadaniu klauzuli wykonalności z 29 sierpnia 2016 r. (sygn. akt [...]) i zasądził od skarżącego oraz wspólnika spółki S. [...] solidarnie na rzecz spółki K. kwotę 240 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

1.1.7. Wyrokiem z 3 października 2017 r., sygn. SK 31/15 (OTK ZU A/2017, poz. 62) Trybunał Konstytucyjny orzekł, co następuje:

„Art. 778¹ ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2016 r. poz. 1822, ze zm.) w zakresie, w jakim dopuszcza nadanie przez sąd tytułowi egzekucyjnemu, wydanemu przeciwko spółce jawnej, klauzuli wykonalności przeciwko byłemu wspólnikowi tej spółki, niebędącemu już wspólnikiem w chwili wszczęcia postępowania w sprawie, w której wydany został tytuł egzekucyjny przeciwko spółce jawnej, jest niezgodny z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej”.

Sentencja tego orzeczenia została opublikowana w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej z 10 października 2017 r. pod poz. 1883.

1.1.8. W dniu 2 stycznia 2018 r. skarżący wniósł skargę o wznowienie postępowania zakończonego postanowieniem Sądu Apelacyjnego w K. z dnia 17 stycznia 2017 r. (sygn. akt [...]).

1.1.9. Postanowieniem z 12 lutego 2018 r. (sygn. akt [...]) Sąd Apelacyjny w K. odrzucił skargę skarżącego o wznowienie postępowania i oddalił wniosek o wstrzymanie postępowania o nadanie klauzuli wykonalności.

W uzasadnieniu postanowienia sąd ten wskazał, że postępowanie o nadanie klauzuli wykonalności tytułowi egzekucyjnemu ma charakter pomocniczy – nie zmierza bowiem do merytorycznego rozstrzygnięcia – natomiast w świetle art. 399 § 1 i 2 k.p.c. skarga o wznowienie postępowania nie może być wniesiona od prawomocnych postanowień kończących postępowanie pomocnicze. Ponadto Sąd Apelacyjny wskazał, że w świetle uchwały składu

siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 17 grudnia 2009 r., sygn. akt III PZP 2/09 (OSNC nr 7-8/2010, poz. 97), mającej moc zasady prawnej, orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego stwierdzające w sentencji niezgodność z Konstytucją określonej wykładni aktu normatywnego, które nie powoduje utraty mocy obowiązującej przepisu, nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania przewidzianej w art. 401¹ k.p.c. Tym samym sąd uznał, że okoliczności wskazane przez skarżącego nie wypełniają dyspozycji art. 401¹ k.p.c. i nie mogą stanowić podstawy do wznowienia postępowania.

1.1.10. Postanowieniem z 23 marca 2018 r. (sygn. akt [...]) Sąd Apelacyjny w K. odrzucił zażalenie skarżącego na postanowienie tego sądu z 12 lutego 2018 r. (sygn. akt [...]).

1.2. Skarżący w uzasadnieniu skargi konstytucyjnej podkreślił, że nadanie tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności przeciwko niemu nastąpiło w chwili, w której nie był już współnikiem spółki S.. Ponadto skarżący nie był współnikiem spółki S. także w chwili wszczęcia postępowania w sprawie, w której wydany został tytuł egzekucyjny przeciwko spółce przez Sąd Okręgowy w K. Jako orzeczenie rozstrzygające o jego prawach i wolnościach skarżący wskazał postanowienie Sądu Apelacyjnego w K. z 12 lutego 2018 r. (sygn. akt [...]) o odrzuceniu skargi o wznowienie postępowania.

Skarżący podniósł w szczególności, że został on pozbawiony możliwości realizacji prawa podmiotowego wywodzonego z art. 190 ust. 4 Konstytucji w sposób arbitralny. Unieemożliwienie realizacji prawa do wznowienia postępowania, mimo orzeczenia przez Trybunał Konstytucyjny o niezgodności z Konstytucją aktu normatywnego, na podstawie którego zostało wydane orzeczenie, nie znajduje w jego ocenie uzasadnienia w świetle wartości konstytucyjnych. Skarżący podniósł również, że doszło wobec niego do naruszenia konstytucyjnego prawa do dostępu do niezależnego, bezstronnego i niezawisłego sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji) poprzez brak możliwości uruchomienia odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej, zgodnej z wymaganiami sprawiedliwości i jawności oraz prawa do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia w zakresie wznowienia postępowania po stwierdzeniu niezgodności z Konstytucją normy stanowiącej podstawę nadania przeciwko skarżącemu, jako byłemu współnikowi spółki jawnej, klauzuli wykonalności.

2. Postanowieniem z 28 czerwca 2018 r., sygn. Ts 88/18 (OTK ZU B/2018, poz. 152) Trybunał Konstytucyjny nadał dalszy bieg skardze konstytucyjnej.

3. Zarządzeniem Prezesa Trybunału Konstytucyjnego z 17 lipca 2018 r. skarga konstytucyjna została zarejestrowana pod sygn. akt SK 17/18.

4. W piśmie procesowym z 8 sierpnia 2018 r. (znak: V.510.112.2018.KM/GH) Rzecznik Praw Obywatelskich poinformował o przystąpieniu do niniejszego postępowania oraz wniósł o orzeczenie, że art. 401¹ k.p.c., rozumiany w ten sposób, że orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego stwierdzające w sentencji niezgodność z Konstytucją określonej wykładni aktu normatywnego, które nie powoduje utraty mocy obowiązującej przepisu, nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania, jest niezgodny z art. 190 ust. 4, art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji.

5. W piśmie procesowym z 3 lipca 2018 r. (znak: BAS-WAKU-1877/18) stanowisko w sprawie w imieniu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej zajął Marszałek Sejmu, który wniósł o umorzenie postępowania na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. z 2019 r. poz. 2393; dalej: u.o.t.p.TK) ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku, a w razie

niewwzględnienia tego wniosku – o orzeczenie, że art. 401¹ k.p.c. w zakresie, w jakim nie przewiduje możliwości wznowienia postępowania w przedmiocie nadania klauzuli wykonalności przeciwko byłemu wspólnikowi spółki jawnej, jest zgodny z art. 190 ust. 4 oraz art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 w związku z art. 32 ust. 1 i art. 31 ust. 3 Konstytucji. Jednakże – zdaniem Sejmu – wykluczenie możliwości wytoczenia powództwa opozycyjnego w oparciu o art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. jako skutku wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 3 października 2017 r. sygn. akt SK 31/15 przemawiałoby za uznaniem zasadności skargi konstytucyjnej oraz stwierdzeniem niekonstytucyjności zakwestionowanych przepisów w zakresie wskazanym przez skarżącego.

6. W piśmie procesowym z 7 listopada 2019 r. (znak: PK VIII TK 53.2018) stanowisko w sprawie zajął Prokurator Generalny, który wniósł o orzeczenie, że art. 401¹ k.p.c., rozumiany w ten sposób, że wyrok Trybunału Konstytucyjnego – stwierdzający w sentencji niezgodność z Konstytucją określonej wykładni danego przepisu, ale niepowodujący utraty mocy obowiązującej samego tego przepisu – nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania, jest niezgodny z art. 190 ust. 4 w związku z art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1 oraz art. 77 ust. 2 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji, a także o umorzenie postępowania w pozostałym zakresie na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 u.o.t.p.TK wobec niedopuszczalności wydania wyroku.

II

Na rozprawie w dniu 3 grudnia 2025 r. pełnomocnik skarżącego podtrzymał stanowisko zawarte w skardze konstytucyjnej.

III

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Uwagi wstępne.

1.1. Skarga konstytucyjna umożliwia wszczęcie przed Trybunałem Konstytucyjnym postępowania w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o konstytucyjnych wolnościach, prawach lub obowiązkach skarżącego. Skuteczne zainicjowanie kontroli aktów normatywnych w trybie skargi konstytucyjnej uzależnione jest od spełnienia przesłanek określonych w Konstytucji (art. 79 ust. 1 Konstytucji) oraz w ustawie z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. z 2019 r. poz. 2393; dalej: u.o.t.p.TK). Trzy przesłanki mają konstytutywne znaczenie. Pierwsza to naruszenie określonych w Konstytucji wolności lub praw, których podmiotem jest skarżący. Druga dotyczy uzyskania ostatecznego orzeczenia sądu lub organu administracji publicznej rozstrzygającego o tych wolnościach lub prawach skarżącego. Trzecia natomiast wymaga wykazania, że to ustawa lub inny akt normatywny, będące podstawą ostatecznego orzeczenia wydanego w sprawie skarżącego, stanowią źródło naruszenia jego wolności lub praw. Zarzut niezgodności z Konstytucją przepisów ustawy albo innego aktu normatywnego, stanowiących podstawę ostatecznego orzeczenia, musi dotyczyć tych przepisów, które ukształtowały sytuację prawną skarżącego, powodując naruszenie jego konstytucyjnych wolności i praw.

1.2. Formułując zarzut niezgodności z Konstytucją, skarżący musi zatem wykazać, że jest podmiotem konkretnych konstytucyjnych wolności lub praw. Cięży na nim obowiązek uprawdopodobnienia, że ta wolność lub prawo zostały naruszone, a naruszenie to wynika z treści kwestionowanych przepisów, na podstawie których sąd lub organ administracji publicznej ostatecznie ukształtował jego sytuację prawną. Artykuł 79 ust. 1 Konstytucji zakłada, że podmiot wnoszący skargę konstytucyjną działa nie w obronie prawa w ogóle, ale w obronie swojego indywidualnego prawa człowieka lub obywatela określonego w Konstytucji. Z uwagi na to, że skarga konstytucyjna nie stanowi swoistej *actio popularis*, skarżący powinien wykazać osobisty (subiektywny) i aktualny interes prawny w merytorycznym rozpoznaniu skargi. Rozstrzygnięcie Trybunału Konstytucyjnego wydane w postępowaniu zainicjowanym skargą konstytucyjną, choć wywiera skutki *erga omnes*, to w szczególności dotyczy podmiotu, który postępowanie zainicjował (zob. postanowienia TK z: 3 lipca 2007 r., sygn. SK 4/07, OTK ZU nr 7/A/2007, poz. 83 oraz 30 maja 2012 r., sygn. SK 17/10, OTK ZU nr 5/A/2012, poz. 62). Dopiero kumulatywne spełnienie wszystkich pozytywnych przesłanek dopuszczalności skargi konstytucyjnej oraz brak ujemnych przesłanek procesowych, warunkują możliwość merytorycznego rozpatrzenia skargi przez Trybunał Konstytucyjny.

1.3. Trybunał Konstytucyjny na każdym etapie postępowania, aż do wydania orzeczenia w sprawie, jest obowiązany sprawdzać, czy spełnione zostały i są aktualne wszystkie przesłanki dopuszczalności skargi konstytucyjnej. Składu rozpoznającego sprawę nie wiąże w tym zakresie stanowisko zajęte w zarządzeniach i postanowieniach Trybunału Konstytucyjnego wydanych w ramach wstępnego rozpoznania skargi konstytucyjnej (zob. m.in. postanowienie TK z 5 listopada 2013 r., sygn. SK 15/12, OTK ZU nr 8/A/2013, poz. 127, a także postanowienia TK z: 8 kwietnia 2014 r., sygn. SK 15/11, OTK ZU nr 4/A/2014 i 26 maja 2015 r., sygn. SK 6/13, OTK ZU nr 5/A/2015, poz. 76 oraz powołane tam wcześniejsze orzecznictwo).

1.4. Merytoryczne rozpoznanie skargi konstytucyjnej zależy od tego, czy w sprawie nie występują negatywne przesłanki procesowe powodujące konieczność jego umorzenia. Istnienie takich negatywnych przesłanek w swoich stanowiskach podniesiono w stanowiskach Sejmu oraz Prokuratora Generalnego.

1.4.1. Marszałek Sejmu przedstawiając stanowisko w imieniu Sejmu wniósł o umorzenie postępowania na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 u.o.t.p.TK ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku. W jego ocenie możliwa jest ochrona konstytucyjnych wolności i praw skarżącego na podstawie środka prawnego innego niż wznowienie postępowania klauzulowego. Marszałek Sejmu dostrzega taką hipotetyczną możliwość w wytoczeniu przez skarżącego powództwa opozycyjnego na podstawie art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. Ochrona wolności i praw skarżącego miałyby polegać na możliwości wzruszenia tytułu wykonawczego z uwagi na zdarzenie, jakim jest zmiana stanu prawnego ukształtowana wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 3 października 2017 r. w sprawie o sygn. SK 31/15 (OTK ZU A/2017, poz. 62). W konsekwencji przyjęcia takiej interpretacji art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. w sprawie skarżącego nie doszłoby do wyczerpania drogi prawnej w rozumieniu art. 77 ust. 1 u.o.t.p.TK. Fakt ten stanowiłby negatywną przesłankę procesową dalszego rozpoznawania niniejszej skargi konstytucyjnej.

Zaproponowana w stanowisku Sejmu interpretacja art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. nie znajduje jednak potwierdzenia nie tylko w orzecznictwie sądów powszechnych, ale także nie jest znana na gruncie nauki prawa. Wskazane przez uczestnika postępowania hipotetyczne rozwiązanie nie może stanowić dostatecznie pewnej metody ochrony wolności i praw skarżącego

wobec gwarantowanego konstytucyjnie prawa do wznowienia postępowania wynikającego z art. 190 ust. 4 Konstytucji.

1.4.2. Zdaniem Prokuratora Generalnego w odniesieniu do zarzutu niezgodności z Konstytucją art. 399 § 1 i 2 k.p.c. we wskazanym w *petitum* skargi konstytucyjnej zakresie, zachodzi konieczność umorzenia postępowania na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 u.o.t.p.TK wobec niedopuszczalności wydania wyroku. Prokurator Generalny uznaje, że zarzut ten zmierza do zakwestionowania prawidłowości aktu zastosowania prawa przez Sąd Apelacyjny w K., co skutkować powinno umorzeniem postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym.

Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie w swoim dotychczasowym orzecznictwie wskazywał, że nie jest uprawniony do kontroli aktów stosowania prawa. Skarga konstytucyjna musi dotyczyć prawnej podstawy rozstrzygnięcia, które prowadziło do naruszenia prawa podmiotowego podlegającego ochronie konstytucyjnej (zob. wyroki TK z: 12 lutego 2015 r., sygn. SK 70/13, OTK ZU nr 2/A/2015, poz. 14 oraz 27 października 2015 r., sygn. SK 9/13, OTK ZU nr 9/A/2015, poz. 151).

Dla niniejszej sprawy szczególne znaczenie ma ugruntowane stanowisko Trybunału, w myśl którego „jeżeli określony sposób rozumienia przepisu ustawy utrwalił się już w sposób oczywisty, a zwłaszcza jeśli znalazł jednoznaczny i autorytatywny wyraz w orzecznictwie Sądu Najwyższego bądź Naczelnego Sądu Administracyjnego, to należy uznać, że przepis ten – w praktyce swego stosowania – nabrał takiej właśnie treści, jaką odnalazły w nim najwyższe instancje sądowe naszego kraju” (zob. np. wyroki TK z: 12 stycznia 2000 r., sygn. P 11/98, OTK ZU nr 1/2000, poz. 3; 3 października 2000 r., sygn. K 33/99, OTK ZU nr 6/2000, poz. 188; 28 października 2003 r., sygn. P 3/03, OTK ZU nr 8/A/2003, poz. 82; 3 czerwca 2008 r., sygn. K 42/07, OTK ZU nr 5/A/2008, poz. 77; 27 października 2010 r., sygn. K 10/08, OTK ZU nr 8/A/2010, poz. 81). Trybunał Konstytucyjny uznaje tym samym, że normatywną treść przepisu nadawać może także praktyka jego stosowania. Ukształtowany w procesie stosowania prawa określony sposób rozumienia przepisu odbiegać może dalece od literalnego brzmienia, jakie nadał mu prawodawca. Organy stosujące prawo, w tym przede wszystkim sądy, mogą w drodze wykładni prawa wydobywać z aktów normatywnych (przepisów) treści nie do pogodzenia z normami, zasadami lub wartościami, których poszanowania wymaga Konstytucja. Z tej też racji Trybunał uznał za konieczne objęcie kognicją także takich treści normatywnych, które zostały wyprowadzone z aktu normatywnego (przepisów) w drodze utrwalonej wykładni. Jednak w takiej sytuacji kognicja Trybunału Konstytucyjnego nie obejmuje orzeczeń sądowych czy też innych rozstrzygnięć organów stosujących prawo. Przedmiotem kontroli konstytucyjności jest treść, jaką przepisy prawne nabrały w drodze utrwalonej praktyki ich stosowania.

2. Przedmiot skargi oraz stawiane zarzuty.

2.1. Wątpliwości sformułowane w skardze konstytucyjnej dotyczą dwóch przepisów k.p.c.

W punkcie pierwszym skargi konstytucyjnej skarżący zakwestionował zgodność z Konstytucją art. 401¹ k.p.c. rozumianego w ten sposób, że wyłącza możliwość wznowienia postępowania w przypadku wydania przez Trybunał Konstytucyjny wyroku interpretacyjnego, stwierdzającego w sentencji niezgodność z Konstytucją określonej wykładni aktu normatywnego, z art. 190 ust. 4 w związku z art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1 oraz art. 77 ust. 2 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Zaskarżony przepis ma następujące brzmienie:

„Można żądać wznowienia postępowania również w wypadku, gdy Trybunał Konstytucyjny orzekł o niezgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub z ustawą, na podstawie którego zostało wydane orzeczenie”.

W punkcie drugim skargi konstytucyjnej skarżący zakwestionował zgodność z Konstytucją art. 399 § 1 i 2 k.p.c., rozumianego w ten sposób, że wyłącza możliwość wznowienia postępowania o nadanie klauzuli wykonalności przeciwko wspólnikowi spółki jawnej, z art. 190 ust. 4 w związku z art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1 oraz art. 77 ust. 2 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Zaskarżony przepis stanowi, co następuje:

„§ 1. W wypadkach przewidzianych w dziale niniejszym można żądać wznowienia postępowania, które zostało zakończone prawomocnym wyrokiem.

§ 2. Na podstawie określonej w art. 401¹ postępowanie może być wznowione również w razie zakończenia go postanowieniem”.

2.2. Istotą zarzutów stawianych przez skarżącego jest uznanie, że kwestionowana w skardze konstytucyjnej interpretacja art. 401¹ oraz art. 399 § 1 i 2 k.p.c. ogranicza w sposób nieuzasadniony konstytucyjne wolności i prawa jednostki: prawo do wznowienia postępowania w związku z wydaniem przez Trybunał Konstytucyjny wyroku stwierdzającego niezgodność z Konstytucją normy prawnej, która była podstawą wydania rozstrzygnięcia w sprawie skarżącego wywodzone z art. 190 ust. 4 Konstytucji, zasadę równości (art. 32 ust. 1 Konstytucji), prawo do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji), wywodzoną z art. 77 ust. 2 Konstytucji zasadę niedopuszczalności wyłączenia prawa do sądu, która może być uchylona tylko na mocy przepisów konstytucyjnych lub reguł mających umocowanie konstytucyjne oraz zasadę nienaruszalności istoty wolności i praw – zasadę proporcjonalności (art. 31 ust. 3 Konstytucji).

3. Zaskarżone przepisy jako podstawa orzeczenia o prawach konstytucyjnych skarżącego.

3.1. W niniejszej sprawie zakwestionowano art. 401¹ k.p.c. oraz art. 399 § 1 i 2 k.p.c. w odpowiednich zakresach znaczeniowych. Za podstawę ostatecznego rozstrzygnięcia naruszającego prawa konstytucyjne skarżącego można uznać jedynie art. 401¹ oraz art. 399 § 2 k.p.c., co wprost wynika z uzasadnienia ostatecznego orzeczenia, którego wydanie miało naruszyć konstytucyjne prawa skarżącego. W sprawie, w której wniesiona została skarga konstytucyjna, brak jest natomiast podstaw, aby twierdzić, że podstawą ostatecznego rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego w K. był także art. 399 § 1 k.p.c. Konkluzja ta nie wynika przy tym z błędnego sformułowania przez sąd podstaw prawnych swego rozstrzygnięcia, ale z samej treści przepisu.

3.2. Reasumując, w stanie faktycznym sprawy leżącej u podstaw rozpatrywanej skargi konstytucyjnej skarżący wniósł o wznowienie postępowania klauzulowego na podstawie wyroku Trybunału Konstytucyjnego, w którym orzeczono niekonstytucyjność zakresową art. 778¹ k.p.c. Przepisami, na podstawie których (w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji) wydano niekorzystne wobec skarżącego rozstrzygnięcie (postanowienie o odrzuceniu skargi o wznowienie postępowania), były:

– po pierwsze – art. 399 § 2 k.p.c., albowiem Sąd Apelacyjny w K. w uzasadnieniu do postanowienia z 12 lutego 2018 r. (sygn. akt [...]) przyjął, że wskazany przepis nie dotyczy wznowienia postępowań innych, aniżeli postępowanie jurysdykcyjne;

– po drugie – art. 401¹ k.p.c., gdyż w ocenie wskazanego sądu przepis ten dotyczy wyłącznie wyroków Trybunału Konstytucyjnego, w których orzeka się w sposób „prosty” o niezgodności zaskarżonych przepisów z wzorcami kontroli.

3.3. W związku z powyższym Trybunał stwierdza, że postępowanie co do badania konstytucyjności art. 399 § 1 k.p.c. podlega umorzeniu na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 u.o.t.p.TK, albowiem ten przepis ani wprost, ani poprzez wykładnię przyjętą przez Sąd Apelacyjny w K., nie miał zastosowania w sprawie skarżącego. W niniejszej sprawie rozpatrzeniu będzie podlegać zaś problem zgodności z Konstytucją art. 399 § 2 oraz art. 401¹ k.p.c.

4. Ocena konstytucyjności art. 399 § 2 k.p.c.

4.1. Uwaga wprowadzająca.

W ocenie Trybunału z zestawienia motywów Sądu Apelacyjnego w K. w odniesieniu do art. 399 § 2 k.p.c., przedstawionych w uzasadnieniu postanowienia z 12 lutego 2018 r. (sygn. akt [...]) o odrzuceniu skargi o wznowienie postępowania, z argumentacją skargi (w szczególności zawartą na s. 9-10), wydaje się zasadne uwzględnienie zasady *falsa demonstratio non nocet* przy badaniu zakresu zaskarżenia tego przepisu i – w konsekwencji – jego zmodyfikowanie. W świetle dotychczasowego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego jest to dopuszczalne (por. np. wyroki z: 25 lipca 2013 r., sygn. SK 17/12, OTK ZU nr 6/A/2013, poz. 86 oraz 15 grudnia 2020 r., sygn. SK 12/20) i też zasadne, zwłaszcza że wyrok wydany w następstwie rozpoznania skargi konstytucyjnej powinien być skorelowany z normą prawną zastosowaną w sprawie skarżącego.

4.2. Regulacje prawne w przedmiocie nadania klauzuli wykonalności w postępowaniu cywilnym.

Postępowanie klauzulowe zostało uregulowane w dziale II („Tytuły egzekucyjne i klauzula wykonalności”) tytułu I („Przepisy ogólne”) części trzeciej („Postępowanie egzekucyjne”) k.p.c., obejmującym art. 776-795.

Zgodnie z art. 776 k.p.c. podstawą egzekucji jest tytuł wykonawczy. Tytułem wykonawczym jest tytuł egzekucyjny zaopatrzony w klauzulę wykonalności, chyba że ustawa stanowi inaczej.

W literaturze (zob. P. Telenga, uwaga 1. do art. 776 k.p.c., [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz aktualizowany*, t. 2, red. A. Jakubecki, Lex/el. 2018) wskazuje się na trzy zasadnicze warunki dopuszczalności egzekucji sądowej:

- istnienie ważnego tytułu egzekucyjnego, podlegającego wykonaniu w drodze egzekucji sądowej;
- nadanie temu tytułowi klauzuli wykonalności;
- wniosek wierzyciela o wszczęcie egzekucji lub żądanie przeprowadzenia egzekucji z urzędu.

W k.p.c. szczegółowo wymienione zostały tytuły egzekucyjne, do których zostały zaliczone:

- prawomocne lub podlegające natychmiastowemu wykonaniu orzeczenia sądów i ugody zawarte przed sądem (art. 777 § 1 pkt 1);
- prawomocne lub podlegające natychmiastowemu wykonaniu orzeczenia referendarzy sądowych (art. 777 § 1 pkt 1¹);
- inne orzeczenia, ugody i akty, które z mocy ustawy podlegają wykonaniu w drodze egzekucji sądowej (art. 777 § 1 pkt 3);
- określone rodzaje aktów notarialnych (art. 777 § 1 pkt 4-6 i § 2).

W myśl art. 781 § 1 k.p.c. tytułowi egzekucyjnemu pochodzącemu od sądu klauzulę wykonalności nadaje sąd pierwszej instancji, w którym sprawa się toczyła lub toczy; sąd drugiej instancji nadaje klauzulę wykonalności, dopóki akta sprawy znajdują się w tym sądzie, nie dotyczy to jednak Sądu Najwyższego oraz przypadków, o których mowa w art. 778¹, art. 778², art. 786, art. 787, art. 787¹, art. 788 i art. 789 k.p.c.

Czynności w sprawach o nadanie klauzuli wykonalności tytułom egzekucyjnym, o których mowa w art. 777 § 1 k.p.c., może wykonywać referendarz sądowy (art. 781 § 1¹ k.p.c.).

Klauzulę wykonalności nadaje sąd w składzie jednego sędziego, na wniosek wierzyciela. Sąd z urzędu nadaje klauzulę wykonalności tytułowi egzekucyjnemu wydanemu w postępowaniu, które zostało lub mogło być wszczęte z urzędu, a także innemu tytułowi egzekucyjnemu w części, w jakiej obejmuje grzywnę lub karę pieniężną orzeczoną w postępowaniu cywilnym lub koszty sądowe w sprawach cywilnych przysługujące Skarbowi Państwa (art. 782 § 1 k.p.c.).

Zgodnie z art. 781¹ k.p.c. wniosek o nadanie klauzuli wykonalności sąd rozpoznaje niezwłocznie, nie później jednak niż w terminie trzech dni od dnia jego złożenia.

Postanowienie o nadaniu klauzuli wykonalności wymienia także tytuł egzekucyjny, a w razie potrzeby oznacza świadczenie podlegające egzekucji i zakres egzekucji oraz wskazuje, czy orzeczenie podlega wykonaniu jako prawomocne, czy jako natychmiast wykonalne (art. 783 § 1 zdanie pierwsze k.p.c.).

Stosownie do art. 783 § 1¹ k.p.c.:

- niezwłocznie po ogłoszeniu postanowienia o nadaniu klauzuli wykonalności, a gdy ogłoszenia nie było niezwłocznie po jego wydaniu, klauzulę wykonalności umieszcza się na tytule egzekucyjnym, a w przypadkach, o których mowa w art. 781 § 1² k.p.c., na zweryfikowanym przez sąd dokumencie uzyskanym z systemu teleinformatycznego potwierdzającym istnienie i treść tytułu egzekucyjnego;

- klauzula wykonalności zawiera stwierdzenie, że tytuł egzekucyjny uprawnia do egzekucji, a w razie potrzeby – także informacje wskazane w art. 783 § 1 k.p.c.;

- klauzulę wykonalności podpisuje sędzia albo referendarz sądowy.

Na postanowienie sądu co do nadania klauzuli wykonalności przysługuje zażalenie (art. 795 § 1 k.p.c.). Termin do wniesienia zażalenia biegnie dla wierzyciela od dnia wydania mu tytułu wykonawczego lub zawiadomienia go o utworzeniu tytułu wykonawczego w systemie teleinformatycznym albo od dnia ogłoszenia postanowienia odmownego, a gdy ogłoszenia nie było – od dnia doręczenia tego postanowienia. Dla dłużnika termin ten biegnie od dnia doręczenia mu zawiadomienia o wszczęciu egzekucji (art. 795 § 2 k.p.c.).

4.3. Stanowisko Trybunału Konstytucyjnego oraz Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu co do charakteru postępowania klauzulowego.

4.3.1. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego konsekwentnie uznaje się, że nadanie klauzuli wykonalności jest aktem sądowym, w którym sąd stwierdza, iż tytuł egzekucyjny przedstawiony przez wierzyciela nadaje się do wykonania i prowadzenie egzekucji przeciwko dłużnikowi jest dopuszczalne oraz że orzeczenie to podlega wykonaniu jako prawomocne lub natychmiast wykonalne. Nie budzi więc wątpliwości, że postanowienie sądu o nadaniu klauzuli wykonalności ma charakter orzeczenia sądowego – jest realizacją funkcji jurysdykcyjnej, a nie administracyjnej (zob. wyroki TK z: 22 listopada 2010 r., sygn. P 28/08, OTK ZU nr 9/A/2010, poz. 105 oraz 3 lipca 2019 r., sygn. SK 14/18, OTK ZU A/2019, poz. 35). Tym samym postępowanie związane z nadaniem tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności ma charakter autonomiczny zarówno w stosunku do postępowania rozpoznawczego, jak i do właściwego postępowania egzekucyjnego, którego celem jest przymusowe

wyegzekwowanie świadczenia (zob. wyroki TK z 4 września 2006 r., sygn. P 2/06, OTK ZU nr 8/A/2006, poz. 98; 3 października 2017 r., sygn. SK 31/15 oraz 3 lipca 2019 r., sygn. SK 14/18).

4.3.2. Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu w wyroku z 4 kwietnia 2000 r., nr skargi: 38670/97, Dewicka przeciwko Polsce (*Nowy Europejski Trybunał Praw Człowieka. Wybór orzeczeń 1999-2004*, oprac. M.A. Nowicki, Kraków 2005, s. 716 i n.) uznał, że „zakończenie fazy głównej postępowania nie zawsze oznacza rozstrzygnięcie o prawie cywilnym w rozumieniu tego przepisu. Decyduje o tym moment, w którym dochodzone prawo staje się rzeczywiście skuteczne, a więc kiedy roszczenie cywilne jest ostatecznie zaspokojone. W sprawach takich jak ta, gdy strona cywilna musi wszcząć odrębne postępowanie egzekucyjne, należy uważać je za drugie stadium postępowania co do *meritum* i w rezultacie jego integralną część”.

4.4. Naruszenie standardu konstytucyjnego przez uniemożliwienie wznowienia postępowania klauzulowego.

4.4.1. Trybunał przypomina, że prawo do sądu jest jednym z podstawowych praw jednostki i jedną z fundamentalnych gwarancji praworządności.

Na gruncie przepisów konstytucyjnych z dnia 22 lipca 1952 r. (Dz. U. z 1976 r. Nr 7, poz. 36, ze zm.), w brzmieniu ustalonym ustawą z dnia 29 grudnia 1989 r. o zmianie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (Dz. U. Nr 75, poz. 444, ze zm.), w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego prawo do sądu wyprowadzano z ich art. 1 i art. 56 ust. 1, tj. z zasady demokratycznego państwa prawnego oraz z przepisu stanowiącego, iż wymiar sprawiedliwości w Rzeczypospolitej Polskiej sprawują Sąd Najwyższy, sądy powszechne i sądy szczególne (zob. np.: orzeczenia pełnego składu TK z 7 stycznia 1992 r., sygn. K 8/91, OTK w 1992 r. cz. I, poz. 5 oraz 25 lutego 1992 r., sygn. K 3/91, OTK w 1992 r., cz. I, poz. 1, a także orzeczenie TK z 8 kwietnia 1997 r., sygn. K 14/96, OTK ZU nr 2/1997, poz. 16).

W obowiązującej Konstytucji prawo do sądu zostało wyrażone *expressis verbis* przez ustrojodawcę w art. 45 ust. 1 oraz art. 77 ust. 2. Zgodnie z art. 45 ust. 1 ustawy zasadniczej „[k]ażdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd”. Natomiast art. 77 ust. 2 stanowi, że „[u]stawa nie może nikomu zamykać drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności lub praw”.

W świetle dotychczasowego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego (zob. m.in. wyroki z: 9 czerwca 1998 r., sygn. K 28/97, OTK ZU nr 4/1998, poz. 50; 6 grudnia 2004 r., sygn. SK 29/04, OTK ZU nr 11/A/2004, poz. 114; 14 marca 2006 r., sygn. SK 4/05, OTK ZU nr 3/A/2006, poz. 29; 19 września 2007 r., sygn. SK 4/06, OTK ZU nr 8/A/2007, poz. 98; 31 marca 2009 r., sygn. SK 19/08, OTK ZU nr 3/A/2009, poz. 29, 13 stycznia 2015 r., sygn. SK 34/12, OTK ZU nr 1/A/2015, poz. 1 i 22 października 2015 r., sygn. SK 28/14, OTK ZU nr 9/A/2015, poz. 149, a także wyrok pełnego składu TK z 24 października 2007 r., sygn. SK 7/06, OTK ZU nr 9/A/2007, poz. 108) na konstytucyjne prawo do sądu składa się w szczególności:

- po pierwsze – prawo dostępu do sądu, tj. prawo uruchomienia procedury przed sądem – organem o określonej charakterystyce (niezależnym, bezstronnym i niezawisłym);
- po drugie – prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej, zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności;
- po trzecie – prawo do orzeczenia sądowego, tj. prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia danej sprawy przez sąd, w rozsądnym terminie;

– po czwarte – prawo do odpowiedniego ukształtowania ustroju i pozycji organów rozpoznających sprawę.

Podmiotem konstytucyjnego prawa do sądu jest „każdy”, tzn. każda jednostka, a także osoby prawne prawa prywatnego. Z brzmienia art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji wynika, że prawo do sądu obejmuje „sprawy” dotyczące jednostki i innych podmiotów tego prawa.

4.4.2. Konstytucja wprowadza domniemanie drogi sądowej, co jednak nie oznacza, że jakiegokolwiek ograniczenia sądowej ochrony interesów jednostki są niedopuszczalne. Ograniczenia te mogą bowiem wynikać z innych przepisów ustawy zasadniczej; w szczególnych (wyjątkowych) warunkach może dojść do kolizji prawa do sądu z inną normą konstytucyjną, poddającą pod ochronę wartości o równym lub nawet większym znaczeniu dla funkcjonowania państwa lub rozwoju jednostki. Konieczność uwzględnienia obu norm konstytucyjnych może przemawiać za wprowadzeniem pewnych ograniczeń zakresu przedmiotowego prawa do sądu. Ograniczenia takie są dopuszczalne w absolutnie niezbędnym zakresie, jeżeli urzeczywistnienie danej wartości konstytucyjnej nie jest możliwe w inny sposób. Muszą one jednak spełniać warunki określone w art. 31 ust. 3 Konstytucji. Mogą one zostać ustanowione tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej albo wolności i praw innych osób. Nie mogą przy tym naruszać istoty tych wolności i praw, które ograniczają (por. wyroki TK z 9 czerwca 1998 r., sygn. K 28/97 oraz 20 grudnia 2017 r., sygn. SK 37/15, OTK ZU A/2017, poz. 90).

Konstytucyjne prawo do sądu obejmuje zarówno prawo do wymiaru sprawiedliwości, czyli merytorycznego rozstrzygnięcia w sprawach z zakresu praw jednostki, jak i – co należy podkreślić – prawo do sądowej kontroli aktów (czynności albo ich braku), które godzą w konstytucyjne prawa i wolności jednostki (por. wyrok TK z 3 lipca 2019 r., sygn. SK 14/18).

Zakres dopuszczalnych ograniczeń prawa do sądu wyznacza ponadto art. 77 ust. 2 Konstytucji. Jego znaczenie polega na wyłączeniu możliwości zamknięcia przez ustawę drogi sądowej w zakresie dochodzenia przez jednostkę jej konstytucyjnych wolności lub praw. W tym miejscu Trybunał zaznacza, że chodzi tu zarówno o literalne brzmienie przepisu zawierającego taką normę, jak i o normę wyprowadzoną wskutek wykładni odnośnego przepisu w orzecznictwie sądowym (por. wyroki TK z 20 grudnia 2017 r., sygn. SK 37/15 oraz 3 lipca 2019 r., sygn. SK 14/18).

Należy także zauważyć, że omawianej wyżej materii dotyczy również art. 6 ust. 1 zdanie pierwsze Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.), który stanowi, co następuje:

„Każdy ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą przy rozstrzyganiu o jego prawach i obowiązkach o charakterze cywilnym albo o zasadności każdego oskarżenia w wytoczonej przeciwko niemu sprawie karnej”.

4.4.3. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego urzeczywistnienie konstytucyjnych gwarancji prawa do sądu będzie obejmować wszelkie sytuacje – bez względu na szczegółowe regulacje proceduralne, w których pojawia się konieczność rozstrzygnięcia o prawach danego podmiotu (w relacji do innych równorzędnych podmiotów lub w relacji do władzy publicznej), a jednocześnie natura danych stosunków prawnych wyklucza arbitralność rozstrzygnięcia o sytuacji prawnej podmiotu przez drugą stronę tego stosunku (por. wyroki TK 10 maja

2000 r., sygn. K 21/99, OTK ZU nr 4/2000, poz. 109; 20 grudnia 2017 r., sygn. SK 37/15 oraz 3 lipca 2019 r., sygn. SK 14/18).

Jak trafnie zwrócił uwagę Trybunał w wyroku z 3 lipca 2019 r. o sygn. SK 14/18, postępowanie klauzulowe pozostaje w bardzo silnym związku z postępowaniem rozpoznawczym. Chodzi w nim bowiem o zapewnienie efektywności ochrony prawnej w zakresie oznaczonym w rozstrzygnięciu merytorycznym; podstawę egzekucji stanowi tytuł wykonawczy, tj. tytuł egzekucyjny zaopatrzony w klauzulę wykonalności. Co do zasady uzyskanie przez wierzyciela tytułu egzekucyjnego poprzedza jednak postępowanie rozpoznawcze, w którym sąd rozstrzygnął wiążąco spór między stronami. Przed uruchomieniem egzekucji tytułowi egzekucyjnemu musi dodatkowo zostać nadana klauzula wykonalności (art. 776 i n. k.p.c.), stanowiąca zezwolenie na zastosowanie przymusu państwowego w celu jego wyegzekwowania. W postępowaniu klauzulowym sąd stwierdza, że tytuł egzekucyjny nadaje się do wykonania, prowadzenie egzekucji przeciwko dłużnikowi jest dopuszczalne, a samo orzeczenie jest prawomocne lub natychmiast wykonalne. Nadanie klauzuli wykonalności następuje postanowieniem, na które przysługuje zażalenie.

W kontekście powyższego Trybunał stwierdza, że postanowienie o nadaniu klauzuli wykonalności jest rozstrzygnięciem dotyczącym położenia prawnego jednostki, a zatem jest rozstrzygnięciem o jej prawach, wolnościach lub obowiązkach. To zaś implikuje uznanie, że zaskarżony art. 399 § 2 k.p.c. nie wyłącza wprost możliwości złożenia skargi o wznowienie postępowania klauzulowego. Jednakże wariant interpretacyjny (przyjęty przez sąd wobec skarżącego) pozbawia jednostkę prawa do uruchomienia w tym zakresie owego specjalnego postępowania sądowego, które stanowi implementację regulacji konstytucyjnej. Zamknięcie drogi do sądu polega tu na tym, że jednostka nie może dochodzić przed sądem obrony swych praw podmiotowych, tj. nie może „wymusić” innymi środkami prawnymi (z racji ich braku w k.p.c.) na sądzie prowadzącym postępowanie klauzulowe zrewidowania postanowienia o nadaniu klauzuli wykonalności przeciw niej, podczas gdy – wskutek wyroku negatoryjnego Trybunału Konstytucyjnego – odpadła podstawa prawna do wydania takiego rozstrzygnięcia.

W związku z powyższym – w ocenie Trybunału Konstytucyjnego – aby prawo do wznowienia postępowania, o którym mowa w art. 190 ust. 4 Konstytucji, nie miało charakteru wyłącznie „fasadowego”, jednostka musi dysponować odpowiednimi środkami prawnymi, które – w razie ziszczenia się przesłanki wskazanej w przywołanym przepisie ustawy zasadniczej – będzie mogła wykorzystać w celu obrony swoich praw w związku z odnośnym wyrokiem negatoryjnym Trybunału.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem sądowokonstytucyjnym niedopuszczalne jest zamknięcie drogi do sądu, gdy w grę wchodzi ewentualne naruszenie konstytucyjnie chronionych wolności lub praw (zob. np. wyroki TK z: 9 czerwca 1998 r., sygn. K 28/97; 18 lipca 2012 r., sygn. K 14/12, OTK ZU nr 7/A/2012, poz. 82 oraz 3 lipca 2019 r., sygn. SK 14/18). Z taką sytuacją mamy zaś do czynienia w niniejszej sprawie, kiedy to skarżący nie miał skutecznej możliwości ochrony swoich praw majątkowych (tj. wznowienia postępowania klauzulowego w celu uchylenia nadanej przeciwko niemu klauzuli wykonalności w związku z wyrokiem TK z 3 października 2017 r., sygn. SK 31/15), albowiem sąd – wbrew literalnemu brzmieniu art. 399 § 2 k.p.c. – odmówił udzielenia skarżącemu ochrony w postaci rozpoznania skargi o wznowienie postępowania klauzulowego.

Obowiązująca Konstytucja wprowadza domniemanie drogi sądowej, wobec czego wszelkie ograniczenia sądowej ochrony interesów jednostki wynikać muszą z przepisów ustawy zasadniczej i są dopuszczalne w absolutnie niezbędnym zakresie, jeżeli urzeczywistnienie wartości konstytucyjnej kolidującej z prawem do sądu nie jest możliwe w inny sposób. W tym miejscu należy podkreślić, że ograniczenia prawa do sądu nie tylko muszą spełniać warunki wskazane w art. 31 ust. 3 Konstytucji, lecz także uwzględniać treść art. 77 ust. 2 Konstytucji (zob. wyroki z: 10 maja 2000 r., sygn. K 21/99; 22 czerwca 2015 r., sygn.

SK 29/13, OTK ZU nr 6/A/2015, poz. 83; 3 października 2017 r., sygn. SK 31/15 oraz 3 lipca 2019 r., sygn. SK 14/18). Przedmiot postępowania wywołanego skargą o wznowienie postępowania klauzulowego ma charakter „sprawy” w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji, a przez to wyklądania art. 399 § 2 k.p.c., która wyłączałaby wznowienie postępowania klauzulowego na zasadzie art. 190 ust. 4 Konstytucji, będzie podważać konstytucyjne prawo do sądu i stać w sprzeczności z konstytucyjnym zakazem zamykania drogi sądowej. Podstawowym prawem jednostki jest bowiem możliwość weryfikacji wydanych wobec niej orzeczeń przez niezależny i niezawisły sąd w razie wyeliminowania z obrotu prawnego podstawy prawnej ich wydania. Brak jest zaś konstytucyjnych wartości, które uzasadniałyby na gruncie k.p.c. *in toto* osłabienie pozycji prawnoprocesowej strony postępowania cywilnego w postaci zamknięcia jej drogi sądowej w zakresie ochrony jej prawa do wznowienia postępowania na podstawie wyroku negatoryjnego Trybunału Konstytucyjnego (*in casu*: nadania klauzuli wykonalności tytułowi egzekucyjnemu przeciwko byłemu wspólnikowi spółki jawnej, niebędącemu już wspólnikiem w chwili wszczęcia postępowania w sprawie, w której wydany został tytuł egzekucyjny przeciwko spółce jawnej).

4.4.4. Wziąwszy pod uwagę powyższe ustalenia, Trybunał stwierdza, że art. 399 § 2 k.p.c. w zakresie, w jakim wyłącza wniesienie skargi o wznowienie postępowania na podstawie art. 401¹ k.p.c. odnośnie do postanowienia o nadaniu klauzuli wykonalności tytułowi egzekucyjnemu, jest niezgodny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 190 ust. 4 i art. 77 ust. 2 Konstytucji.

5. Ocena konstytucyjności art. 401¹ k.p.c.

5.1. Problem konstytucyjny.

Problemem konstytucyjnym wymagającym zbadania i rozstrzygnięcia przez Trybunał Konstytucyjny jest stwierdzenie:

- po pierwsze – czy w kontekście przysługujących jednostkom konstytucyjnych gwarancji wolności i praw dopuszczalne jest ograniczenie prawa do ponownego rozpoznania sprawy rozstrzygniętej na podstawie aktu normatywnego uznanego w wyroku Trybunału Konstytucyjnego za niezgodny z Konstytucją, z tego powodu, że przyjęta w tymże wyroku redakcyjna formuła sentencji sprowadza się do stwierdzenia niezgodności z Konstytucją określonej wykładni tego aktu, która nie powoduje utraty mocy obowiązującej samego przepisu;
- po drugie – czy w kontekście przysługujących jednostkom konstytucyjnych gwarancji wolności i praw dopuszczalne jest ograniczenie prawa do ponownego rozpoznania sprawy zakończonego prawomocnym orzeczeniem wydanym w postępowaniu klauzulowym.

Kwestionowana przez skarżącego interpretacja art. 401¹ k.p.c., którą posłużył się Sąd Apelacyjny w K. w postanowieniu z 12 lutego 2018 r. (sygn. akt [...]), rozstrzygającym o wolnościach i prawach skarżącego, oparta została na uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 17 grudnia 2009 r. w sprawie o sygn. akt III PZP 2/09, mającej moc zasady prawnej.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje pogląd, że wykładnia przepisów prawa należy przede wszystkim do sądów osadzających konkretne sprawy, a sądy powszechne oraz Sąd Najwyższy są bezwzględnie związane tylko takim orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego, które w sposób trwały eliminuje zakwestionowane przepisy z obowiązującego w Rzeczypospolitej Polskiej systemu prawnego, tj. orzeczeniem o utracie mocy obowiązującej przepisu uznanego za niezgodny z Konstytucją (art. 190 ust. 1 Konstytucji). Sąd Najwyższy odwołuje się do stwierdzenia o zamkniętym katalogu uprawnień orzeczniczych Trybunału Konstytucyjnego, które zawiera art. 188 Konstytucji. Jest w nim mowa jedynie o uprawnieniu do orzekania o zgodności badanego przepisu z konstytucją, umową międzynarodową albo

z ustawą. Sąd Najwyższy uważa, że nie można w drodze wykładni funkcjonalnej rozciągać kompetencji Trybunału Konstytucyjnego na możliwość wydawania orzeczeń interpretacyjnych. Najmocniejszy wyraz temu stanowisku dał Sąd Najwyższy, podejmując w dniu 17 grudnia 2009 r. wspomnianą uchwałę o następującej treści:

„Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego stwierdzające w sentencji niezgodność z Konstytucją określonej wykładni aktu normatywnego, które nie powoduje utraty mocy obowiązującej przepisu, nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania przewidzianej w art. 401¹ k.p.c.”.

Uchwała ta wzbudziła liczne kontrowersje i została powszechnie skrytykowana przez naukę prawa. W licznych glosach krytycznych względem rzeczzonego judykatu Sądu Najwyższego wskazywano m.in., że skutkiem wyroku o niezgodności z Konstytucją aktu normatywnego jest możliwość wzruszenia indywidualnych rozstrzygnięć wydanych na podstawie takiego aktu, w szczególności w drodze wznowienia postępowania (art. 190 ust. 4 Konstytucji). Skoro ten przepis Konstytucji udziela prawa do wznowienia, w przypadku stwierdzenia niezgodności z Konstytucją „aktu normatywnego”, to tym bardziej prawo takie przysługuje w przypadku stwierdzenia niezgodności z Konstytucją fragmentu aktu normatywnego, jakim jest norma prawna. Nie ma podstaw do uznania, że art. 190 ust. 4 Konstytucji ogranicza prawo do wznowienia wyłącznie do sytuacji, w których skutkiem wyroku Trybunału Konstytucyjnego jest derogacja przepisu prawa. Akcentowano także, że przyjęcie konstrukcji prawa podmiotowego na gruncie art. 190 ust. 4 Konstytucji determinuje konieczność odrzucenia ekskluzywnej wykładni art. 401¹ k.p.c., i nakaz zapewnienia realnej ochrony. Ustawodawcy pozostawiono wybór drogi restytucji zgodności z Konstytucją w ramach indywidualnych rozstrzygnięć, jeżeli jednak zdecydował się on na procedurę wznowieniową, musi ona być efektywna (zob. glosy do uchwały SN z 17 grudnia 2009 r. III PZP 2/09: J. Trzeciński, „Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego” 2010, nr 2, s. 158-162; M. Wiącek, „Przegląd Sejmowy” 2010, nr 3, s. 153-166; G.J. Wąsiewski, „Państwo i Prawo” 2010, nr 10, s. 136-142; A. Kustra, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2010, nr 10, s. 103; M. Ziółkowski, „Przegląd Sejmowy” 2011, nr 5, s. 185-191 oraz W. Białogłowski, A. Jaworski, „Orzeczenia interpretacyjne” Trybunału Konstytucyjnego – uwagi na marginesie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 17 grudnia 2009 r., III PZP 2/09, „Przegląd Sądowy” 2010, nr 11-12, s. 67-83).

Odmienne niż Sąd Najwyższy skutki wyroku interpretacyjnego Trybunału Konstytucyjnego ocenia również Naczelny Sąd Administracyjny. Choć rozważany problem nie był przedmiotem bezpośrednich rozstrzygnięć sądów administracyjnych, to jednak stanowisko Naczelnego Sądu Administracyjnego można wywnioskować z uzasadnienia uchwały składu siedmiu sędziów z 28 czerwca 2010 r., o sygn. akt II GPS 1/10 (ONSAiWSA nr 5/2010, poz. 81), której teza jest następująca:

„Przepis art. 272 § 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. Nr 153, poz. 1270 ze zm.) stanowi podstawę wznowienia postępowania sądownoadministracyjnego w każdym przypadku, gdy orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego o niezgodności przepisów prawa materialnego i przepisów postępowania z Konstytucją, umową międzynarodową lub ustawą, obejmuje akt normatywny, jaki stosował lub powinien zastosować sąd administracyjny lub organ administracji publicznej w danej sprawie”.

W uzasadnieniu przedmiotowej uchwały Naczelny Sąd Administracyjny wskazał, że w świetle utrwalonego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego art. 190 ust. 4 Konstytucji stanowi o prawie jednostki do przywrócenia stanu zgodności z Konstytucją po stwierdzeniu przez Trybunał Konstytucyjny niezgodności z Konstytucją prawnej podstawy orzeczenia. Zdaniem Naczelnego Sądu Administracyjnego ustawa zwykła ma określać jedynie „zasady i tryb” wznowiania postępowania, gdyż Konstytucja przesądza o samym fakcie sanacji indy-

widualnych stosunków prawnych, wyznaczając cel „wznowienia” w trybie procedur ukształtowanych w ustawach. Dlatego jakiegokolwiek ograniczenia art. 190 ust. 4 Konstytucji są dopuszczalne wówczas, gdy uzasadnia to dyspozycja konkretnego przepisu ustawy zasadniczej, który wyłącza wznawianie postępowania jako sprzeczne z konstytucyjną istotą danej instytucji prawnej.

Przytoczona uchwała nie dotyczy zatem problemu samej dopuszczalności orzeczeń interpretacyjnych. Poglądy w niej zawarte, w przeciwieństwie do stanowiska Sądu Najwyższego, świadczą jednak o tym, że Naczelny Sąd Administracyjny bardzo liberalnie i szeroko interpretuje podstawy do wznowienia postępowania po wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Uchwała jest zatem przejawem rozszerzania przez Sąd przesłanek wznowienia, a nie ich zawężania. Naczelny Sąd Administracyjny stoi na stanowisku, że art. 190 ust. 4 Konstytucji tworzy podmiotowe prawo publiczne do wznowienia postępowania po udzieleniu odpowiedzi na pytanie prawne przez Trybunał Konstytucyjny. Zdaniem Sądu ustawą można tylko określać zasady i tryb wznowienia, bo sama wzruszalność została rozstrzygnięta w Konstytucji. Nie przesądza się natomiast wyniku wznowionego postępowania. Konstytucja pozostawia ponowne ukształtowanie indywidualnych stosunków prawnych sądowni.

5.2. Standard wynikający z art. 190 ust. 4 Konstytucji.

Skarżący wśród wzorców kontroli powołał art. 190 ust. 4 Konstytucji. Statuuje on prawo wzruszenia orzeczenia lub decyzji wydanych na podstawie przepisu, którego niezgodność z Konstytucją orzekł Trybunał Konstytucyjny.

Zgodnie z utrwalonym poglądem Trybunału Konstytucyjnego prawo określone w art. 190 ust. 4 ustawy zasadniczej ma walor prawa podmiotowego podlegającego ochronie za pomocą konstytucyjnych środków, w tym również skargi konstytucyjnej (zob. wyrok z 2 marca 2004 r., sygn. SK 53/03, OTK ZU nr 3/A/2004, poz. 16). Wznowienie postępowania przewidziane we wskazanym przepisie jest szczególnego rodzaju instytucją prawną, określaną mianem uzdrowienia (sanacji) postępowania (sądowego, administracyjnego) opartego na akcie normatywnym niezgodnym z normami hierarchicznie wyższymi. Trybunał Konstytucyjny podkreślał w swym orzecznictwie, że regulacja ta stwarza możliwość ponownego rozpatrzenia danej sprawy na podstawie zmienionego stanu prawnego, ukształtowanego w następstwie orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego (zob. postanowienie TK z 12 października 2011 r., sygn. SK 22/10, OTK ZU nr 8/A/2011, poz. 91). Możliwość wznowienia postępowania jest ujęta jako „podmiotowe, konstytucyjne prawo uprawnionego” (zob. wyroki TK z: 20 lutego 2002 r., sygn. K 39/00, OTK ZU nr 1/A/2002, poz. 4 oraz 7 września 2006 r., sygn. SK 60/05, OTK ZU nr 8/A/2006, poz. 101). Publiczne prawo podmiotowe wynikające z art. 190 ust. 4 Konstytucji jest równocześnie ściśle powiązane z gwarancjami wynikającymi z konstytucyjnego prawa do sądu (art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji). W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego ugruntował się pogląd upatrujący w możliwości skutecznego (efektywnego) wznowienia postępowania z uwagi na „derogację trybunalską” komponentu prawa do sądu, zwłaszcza w aspekcie możliwości wszczęcia procedury sanacyjnej oraz jej rzetelnego ukształtowania (zob. wyrok TK z 20 października 2009 r., sygn. SK 6/09, OTK ZU nr 9/A/2009, poz. 137).

Jak już podniesiono w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 20 lutego 2002 r. w sprawie o sygn. K 39/00, art. 190 ust. 4 Konstytucji wskazuje na wyraźną wolę ustrojodawcy, aby sprawa już rozwiązana (rozstrzygnięta) na podstawie przepisu niezgodnego z Konstytucją, była poprawnie załatwiona, i to bez wykorzystania niezgodnego z Konstytucją przepisu. Istnieje bowiem prawo do kwestionowania rozstrzygnięć ukształtowanych na podstawie niezgodnych z Konstytucją przepisów przed wydaniem orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, stwierdzającego taką okoliczność. Wola ustrojodawcy wyraźnie w art. 190 ust. 4 Konstytucji wskazuje, że nie tylko jest dopuszczalne rozpatrzenie sprawy w nowym stanie prawnym

uksztalowanym w następstwie orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego o niezgodności z Konstytucją, ale że możliwość taka jest ujęta jako podmiotowe, konstytucyjne prawo uprawnionego do ponownego rozpoznania sprawy. Brak jest zatem jakichkolwiek podstaw, aby spod działania art. 190 ust. 4 ustawy zasadniczej wyłączać *en bloc* jakiejkolwiek sytuacje, odnoszące się do wyłączenia działania tych przepisów w zależności od tego, jakich działań prawa czy przedmiotu dotyczą. Nie ma więc w szczególności podstaw do tezy, że przepisy procedury czy przepisy o kosztach, na wypadek stwierdzenia ich niezgodności z Konstytucją – nie dają prawa do wznowienia postępowania. Unormowane w art. 190 ust. 4 Konstytucji prawo do ponownego rozpoznania sprawy ma odmienny charakter niż „zwykle wznowienie”, które następuje z uwagi na nieuwzględnienie przez sąd okoliczności już istniejącej w momencie orzekania. Wznowienie, o którym mówi art. 190 ust. 4 Konstytucji, następuje wtedy, gdy orzeczenie o niezgodności z Konstytucją następuje po wydaniu orzeczenia. Przepis ten rodzi konstytucyjne prawo – jeżeli rozstrzygnięcie oparto o przepis, co do którego w formalny sposób stwierdzono niezgodność z Konstytucją – zapewniające, aby ostateczny skutek wymierzenia sprawiedliwości był zgodny z Konstytucją, poprzez zastosowanie mechanizmu ukształtowanego w tym przepisie oraz w ustawach zwykłych, określających procedury: karną, cywilną, administracyjno-sądową i sądową.

5.3. Ocena zgodności art. 401¹ k.p.c. w rozumieniu wskazanym w *petitum* skargi z art. 190 ust. 4 Konstytucji.

Według uchwały Sądu Najwyższego (III PZP 2/09) „orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego stwierdzające w sentencji niezgodność z Konstytucją określonej wykładni aktu normatywnego, które nie powoduje utraty mocy obowiązującej przepisu, nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania przewidzianej w art. 401¹ k.p.c.” Zważywszy na treść art. 190 ust. 4 Konstytucji, stanowisko to jest niezgodne z tym wzorcem kontroli.

Po pierwsze, art. 190 ust. 4 Konstytucji nie różnicuje wyroków Trybunału, na podstawie których można wznowić postępowanie. Przepis ustawy, w tym art. 401¹ k.p.c., nie może ograniczać prawa do restytucji przyznanego przez Konstytucję. Każdy wyrok Trybunału, w którym orzeczono o niezgodności określonego przedmiotu kontroli z określonym wzorcem kontroli objęty jest art. 190 ust. 4 Konstytucji. Nieistotne jest, czy wyrok taki dotyczy całego przepisu, jego części czy też określonego jego znaczenia. We wszystkich tych przypadkach Trybunał dokonuje wykładni i ustala określone znaczenie przedmiotu kontroli, które uznaje za niezgodne z aktem normatywnym, hierarchicznie wyższym. W każdym z tych przypadków, wyrok Trybunału stanowi z mocy art. 190 ust. 4 Konstytucji podstawę restytucji. Stanowisko Trybunału w tej sprawie, na podstawie Konstytucji, ma walor rozstrzygający, ostateczny i powszechnie obowiązujący.

Po drugie, jeżeli w następstwie wyroku Trybunału może utracić moc obowiązującą cały przepis albo jego część, czego Sąd Najwyższy nie kwestionuje, ani tego, że można w takich przypadkach wznowić postępowanie, to tym bardziej skutkiem wyroku Trybunału może być utrata mocy obowiązującej określonej treści normatywnej odtworzonej z przepisu, co może również stanowić przesłankę restytucji. Takie orzeczenie nie narusza niezawisłości sędziowskiej i sądowniczej swobody interpretacyjnej (por. jednak uchwała III PZP 2/09). Byłoby tak, gdyby jedna z kilku możliwych i dopuszczalnych konstytucyjnie wykładni była urzędowo narzucana przez Trybunał. Tymczasem Trybunał nie wybiera jednej z kilku dopuszczalnych wykładni, ale rozstrzyga, która jest niezgodna z Konstytucją. Pogląd taki podzielał również Sąd Najwyższy, wyrażając go w licznych orzeczeniach, co dowodzi, że pogląd Trybunału w niniejszym wyroku pozostaje w zgodzie z konstytucyjnymi standardami niezawisłości sędziowskiej i niezależności sądów, także z punktu widzenia sądów stosujących prawo (por. wyrok SN z 8 lipca 2008 r., I PO 1/08, OSNP 2009, nr 21-22, poz. 285; wyroki SN z 20 listopada 2008 r., III UO 6/08, III UO 10/08 i III UO 12/08, niepubl.; postanowienie SN

z 11 marca 2009 r., II UZ 2/09, niepubl.; uchwała SN z 9 czerwca 2009 r., II PZP 6/09, OSNP 2009, nr 21-22, poz. 275). W orzeczeniach tych przyjmowano, że uznanie przepisu stanowiącego podstawę prawomocnego orzeczenia za niezgodny z Konstytucją stanowiło przesłankę wznowienia postępowania niezależnie od tego, czy wyrok Trybunału Konstytucyjnego miał charakter interpretacyjny, czy też uchylał zaskarżony przepis w całości lub w części. Zdaniem Sądu Najwyższego w takich sytuacjach Trybunał orzeka o niezgodności aktu normatywnego z Konstytucją, posługując się „oszczędzającą” system prawny instytucją wyroku interpretacyjnego, pozwalającego utrzymać zaskarżony przepis w mocy, a wyeliminować z niego tylko te elementy, które prowadzą do niezgodnej z Konstytucją jego wykładni. Podobne stanowisko można odczytać w cytowanej powyżej uchwale siedmiu sędziów NSA z 28 czerwca 2010 r. (II GPS 1/10). Naczelnny Sąd Administracyjny nie różnicuje wyroków Trybunału Konstytucyjnego na wyroki uchylające przepis, jego część lub określone znaczenie i nie uzależnia możliwości wznowienia postępowania od postaci orzeczenia Trybunału, ale – w zgodzie z art. 190 ust. 4 Konstytucji – stwierdza, że wznowienie postępowania następuje „w każdym przypadku”, gdy Trybunał orzeka o niezgodności aktu normatywnego, który zastosował sąd administracyjny lub organ administracji publicznej w danej sprawie.

Podzielając to zapatrywanie należy dodać, że do kompetencji Trybunału – z mocy Konstytucji – należy orzekanie o zgodności z Konstytucją norm prawnych. Z kolei kompetencja sądów, w tym Sądu Najwyższego, ogranicza się do ich stosowania. Wyznaczony przez Trybunał Konstytucyjny zakres obowiązywania normy prawnej nie wyłącza jednak możliwości dokonywania przez sądy wykładni przepisu w granicach określonych przez wyrok Trybunału. Jeżeli wyrok Trybunału stwierdzający niekonstytucyjność całego przepisu nie narusza niezawisłości sędziowskiej, mimo że jest podstawą uchylecia ostatecznego sądowego orzeczenia w sprawie, to nie może jej naruszać także wtedy, gdy dotyczy określonej treści normatywnej odtworzonej z przepisu. W jednym i drugim przypadku sąd wydając ostatecznie orzeczenie, dokonał bowiem uprzednio wykładni, która doprowadziła do odkodowania normy prawnej, która okazała się niezgodna z Konstytucją (lub innym aktem normatywnym, hierarchicznie wyższego rzędu niż kontrolowany).

Po trzecie, niezawisłość sędziowska, także w kontekście stosowania prawa, w tym jego wykładni, jest instytucją pełniącą wyłącznie funkcję służebną wobec jedyne, rudymenarnego celu wymiaru sprawiedliwości, jakim jest realizacja konstytucyjnego prawa jednostki do sądu, wyrażonego w art. 45 ust. 1 Konstytucji. Zgodnie z tym przepisem każdy ma prawo w szczególności do niezawisłego sądu. Niezawisłość sędziowska, zagwarantowana przez art. 178 Konstytucji, na który tak często powoływał się Sąd Najwyższy w uchwale III PZP 2/09, jest zatem tylko refleksem powołanego prawa. Swoboda wykładni sędziowskiej, możliwość wyrażania poglądów prawniczych w formie orzeczeń, a przez to nadawania im waloru szczególnej powagi i stabilności w obrocie prawnym, nie stanowią wartości konstytucyjnych, które mogą konkurować w jakimkolwiek zakresie z prawem jednostki do sądu, w tym prawem do wznowienia postępowania, które zostało zakończone orzeczeniem opartym na regule niezgodnej z Konstytucją. Prawo jednostki do wydania orzeczenia w jej sprawie również na podstawie przepisu w rozumieniu zgodnym z Konstytucją musi mieć pierwszeństwo przed sędziowską satysfakcją płynącą z niewzruszalności wydanego orzeczenia. Pierwszeństwo przed nią ma także spójność systemu prawnego, przejawiająca się w harmonijnej, hierarchicznej zgodności reguł normatywnych niższego rzędu z regułami normatywnymi wyższego rzędu, którą chroni Trybunał Konstytucyjny, wydający wyroki o niezgodności w szczególności z Konstytucją, nie tylko przepisu czy jego części, ale także jego określonego znaczenia.

Po czwarte, Trybunał Konstytucyjny, rozpatrując zagadnienie zgodności przepisu z aktem normatywnym wyższego rzędu, zawsze musi dokonywać wykładni tego przepisu oraz stosownych wzorców kontroli. Ocena znaczenia przedmiotu kontroli wymaga jego uprzedniej wykładni. Praktyka taka jest podyktowana jedynie pragmatyką postępowania, war-

tościami pewności i bezpieczeństwa obrotu prawnego i dopóty temu służy, może być stosowana. Trybunał Konstytucyjny może jednak zawsze samodzielnie, bez oglądania się na orzecznictwo ustalić znaczenie kontrolowanego przepisu i ocenić jego zgodność z aktem normatywnym hierarchicznie wyższym. W tym kontekście na nieporozumieniu polega stwierdzenie Sądu Najwyższego, zgodnie z którym wyroki interpretacyjne (wykładnicze) Trybunału prowadzą do „bezpodstawnego pominięcia suwerennego ustawodawcy wyłącznie uprawnionego do stanowienia prawa i jest obciążona ryzykiem stanowienia prawa, które nie należy do konstytucyjnych ani ustawowych uprawnień Trybunału Konstytucyjnego” (III PZP 2/09). Przede wszystkim sam Sąd Najwyższy, nadając w swoich orzeczeniach przepisom pośrednio (postanowienia, wyroki) albo bezpośrednio (uchwały), wiążące dla Sądu Najwyższego, ale przez to, w praktyce, także dla pozostałych uczestników obrotu prawnego znaczenie, może być adresatem tego zarzutu. Zagadnienie prawotwórstwa sądowego w Polsce nie jest nowe i doczekało się wielu wypowiedzi w piśmiennictwie. Nie sposób go jednak w tym miejscu szerzej rozwijać. Nie trzeba także szerzej uzasadniać stwierdzenia, że Trybunał Konstytucyjny, uchylając przedmiot kontroli, kształtuje system normatywny, co pozostaje w zgodzie z jego główną, konstytucyjną kompetencją.

Po piąte, art. 190 ust. 4 Konstytucji, wbrew stanowisku Sądu Najwyższego (III PZP 2/09), nie stanowi o wyjątku, lecz o zasadzie, która ma szeroką konstytucyjną gwarancję regulacji na poziomie ustawy. W myśl utrwalonego orzecznictwa Trybunału, przepis ten stanowi o konstytucyjnym prawie podmiotowym do wzruszenia prawomocnego orzeczenia sądu, ostatecznej decyzji administracyjnej lub rozstrzygnięcia w innej sprawie na zasadach i w trybie określonych w przepisach właściwych dla danego postępowania.

Po szóste, prawo podmiotowe do wzruszenia prawomocnego orzeczenia na podstawie wyroku Trybunału Konstytucyjnego o niezgodności z Konstytucją określonego przepisu może podlegać ograniczeniom, ale – w myśl art. 31 ust. 3 Konstytucji – może to nastąpić tylko w formie ustawy, a nie na podstawie orzecznictwa sądowego, w tym orzeczeń Sądu Najwyższego.

5.4. Naruszenie standardu konstytucyjnego przez uniemożliwienie wznowienia postępowania na podstawie wyroku Trybunału orzekającego o niezgodności z Konstytucją określonego znaczenia aktu normatywnego.

Artykuł 190 ust. 4 Konstytucji może znaleźć zastosowanie za każdym razem, gdy Trybunał Konstytucyjny stwierdzi hierarchiczną niezgodność norm, bez względu na redakcyjną formułę sentencji.

Prawo podmiotowe jednostek do wznowienia postępowania, uchylenia decyzji lub innego rozstrzygnięcia na zasadach i w trybie określonych w przepisach właściwych dla danego postępowania wskutek orzeczenia przez Trybunał Konstytucyjny o niezgodności z Konstytucją, umową międzynarodową lub z ustawą aktu normatywnego, na podstawie którego zostało wydane prawomocne orzeczenie sądowe, ostateczna decyzja administracyjna lub rozstrzygnięcie w innych sprawach, ma charakter autonomiczny. Prawo to bowiem przyznaje Konstytucja w art. 190 ust. 4 i jego ograniczenie dopuszczalne jest tylko w wyjątkowych sytuacjach – wyłącznie po spełnieniu wymagań określonych w Konstytucji.

Na gruncie procedury cywilnej art. 401¹ k.p.c. jest jednym z instrumentów mogących służyć realizacji prawa podmiotowego określonego w art. 190 ust. 4 Konstytucji. Skoro zatem przepis ten w założeniu ustawodawcy służyć ma realizacji wolności i praw konstytucyjnych – jako wykreowane do tego narzędzie wzruszania orzeczeń sądowych – to nie może ten właśnie przepis, jako przepis ustawy zwykłej, ograniczać przepisu konstytucyjnego. Trybunał Konstytucyjny stwierdza jednak, że do takiego niezgodnego z Konstytucją skutku w postaci ograniczenia wolności i praw konstytucyjnych doszło poprzez nadanie art. 401¹ k.p.c. uchwałą skła-

du siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 17 grudnia 2009 r. w sprawie o sygn. akt III PZP 2/09 określonego rozumienia w utrwalonej praktyce sądowej.

Trybunał Konstytucyjny w swoim orzecznictwie wyjaśniał już relację, jaka zachodzi pomiędzy art. 190 ust. 4 Konstytucji a art. 401¹ k.p.c. (zob. wyrok z 2 marca 2004 r. sygn. SK 53/03 i przywołane tam orzecznictwo). Trybunał Konstytucyjny uznaje, że zachowują one aktualność również na tle niniejszej sprawy. Kwestionowane w skardze konstytucyjnej rozumienie art. 401¹ k.p.c. oparte jest na nieprawidłowym założeniu.

Po pierwsze – dlatego, że dopuszcza możliwość wykładni zasady konstytucyjnej poprzez treść regulacji ustawy zwykłej (k.p.c.), co przeczy hierarchii źródeł prawa.

Po drugie – pogląd ten pomija fakt, że Konstytucja formułuje cele, które muszą być osiągnięte w systemie prawa i obrocie prawnym, natomiast zadaniem systemu prawnego uformowanego przez akty legislacyjne i praktykę ich stosowania jest – zgodnie ze wskazaniem wynikającym w tym wypadku z reguły *effet utile* – zakaz traktowania *per non est* norm konstytucyjnych (czy ich fragmentów), z uwagi na ograniczającą wykładnię przepisu ustawy zwykłej, jej braki lub luki.

Limitowanie możliwości skorzystania z prawa do wznowienia postępowania, uchylenia decyzji lub innego rozstrzygnięcia poprzez utrwaloną przez Sąd Najwyższy wykładnię art. 401¹ k.p.c. jest ograniczeniem prawa podmiotowego, wyznaczonego przez art. 190 ust. 4 Konstytucji nie znajdującym uzasadnienia.

Wziąwszy pod uwagę powyższe ustalenia, Trybunał stwierdza, że art. 401¹ k.p.c. w zakresie, w jakim nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania w przypadku wydania przez Trybunał Konstytucyjny wyroku orzekającego o niezgodności z Konstytucją określonego znaczenia aktu normatywnego, jest niezgodny z art. 190 ust. 4 Konstytucji.

6. Umorzenie postępowania w pozostałym zakresie.

Orzeczona niezgodność zakresowa art. 399 § 2 k.p.c. z art. 45 ust. 1 w związku z art. 190 ust. 4 i art. 77 ust. 2 Konstytucji oraz art. 401¹ k.p.c. z art. 190 ust. 4 Konstytucji przekłada się na zbędność orzekania odnośnie do badania zgodności kwestionowanej regulacji z pozostałymi wzorcami kontroli. Tym samym niniejsze postępowanie – w zakresie badania zgodności art. 399 § 2 k.p.c. z art. 32 ust. 1 i art. 31 ust. 3 Konstytucji oraz art. 401¹ k.p.c. z art. 32 ust. 1, art. 31 ust. 3, art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji – podlega umorzeniu na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 3 u.o.t.p.TK.

7. Skutek wyroku.

Skutkiem niniejszego wyroku nie jest utrata mocy obowiązującej przez art. 399 § 2 oraz art. 401¹ k.p.c., a tylko wyeliminowanie treści normatywnych tych przepisów, które zostały wskazane w sentencji orzeczenia Trybunału jako niekonstytucyjne. Tym samym niedopuszczalne w świetle Konstytucji są normy prawne, które wyłączają: wniesienie skargi o wznowienie postępowania na podstawie art. 401¹ k.p.c. odnośnie do postanowienia o nadaniu klauzuli wykonalności tytułowi egzekucyjnemu, jak też wznowienie postępowania na podstawie wyroku Trybunału Konstytucyjnego, w którym orzeczono o niezgodności z wzorcem kontroli przedmiotu kontroli w określonym zakresie lub określonej interpretacji.

W odniesieniu do skarżącego wydany wyrok stanowi podstawę do wznowienia postępowania w przedmiocie wznowienia postępowania klauzulowego, stosownie do art. 190 ust. 4 Konstytucji.

W tym stanie rzeczy orzeczono, jak w sentencji.

Zdanie odrębne

sędziego TK Michała Warcińskiego
do wyroku Trybunału Konstytucyjnego
z dnia 3 grudnia 2025 r., sygn. akt SK 17/18

Na podstawie art. 106 ust. 3 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. z 2019 r. poz. 2393; dalej: u.o.t.p.TK) zgłaszam zdanie odrębne do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 3 grudnia 2025 r., w sprawie o sygn. SK 17/18.

Postępowanie w niniejszej sprawie należało umorzyć.

W rozpatrywanej skardze zaskarżono art. 399 § 1 i 2 oraz art. 401¹ k.p.c.

Zgodnie z art. 399 § 2 k.p.c. „na podstawie określonej w art. 401¹ postępowanie może być wznowione również w razie zakończenia go postanowieniem”.

Według powszechnego stanowiska nauki procesu cywilnego oraz utrwalonego orzecznictwa, o ile art. 399 § 1 k.p.c. (w związku z art. 13 § 2 k.p.c.) dotyczy postanowień co do istoty sprawy (merytorycznych), kończących postępowanie w sprawie, o tyle art. 399 § 2 k.p.c. dotyczy postanowień formalnych (niemerytorycznych), także kończących postępowanie w sprawie (odrzućcie powództwa, odrzućcie apelacji, umorzenie postępowania); nie obejmuje zatem postanowień, które nie kończą postępowania w sprawie – postanowień wydanych w postępowaniach mających charakter pomocniczy (uboczny, akcesoryjny) wobec takiego postępowania (por. postanowienie SN z 6 maja 2003 r., sygn. akt I CO 7/03, OSNC nr 1/2004, poz. 14; uchwała SN z 4 sierpnia 2006 r., sygn. akt III CZP 51/06, OSNC nr 5/2007, poz. 71; postanowienie SN z 9 maja 2007 r., sygn. akt II CO 6/07, Lex nr 1619716; postanowienie SN z 5 grudnia 2012 r., sygn. akt I CO 49/12, Lex nr 1284686; postanowienie SN z 19 grudnia 2017 r., sygn. akt I UO 2/17, Lex nr 2439136; postanowienie SN z 30 czerwca 2020 r., sygn. akt II CO 114/20, Lex nr 3032784; postanowienie SN z 22 lutego 2023 r., sygn. akt III PUO 12/22, Lex nr 3552714; postanowienie SN z 1 czerwca 2023 r., sygn. akt I NSP 100/23, Lex nr 3585145; postanowienie SN z 18 października 2024 r., sygn. akt I CSK 1297/24, Lex nr 3770507; postanowienie SN z 6 marca 2025 r., sygn. akt I CSK 1853/24, Lex nr 3840459). Jednakże zgodnie z art. 524 § 1 k.p.c. nawet postępowanie zakończone postanowieniem co do istoty sprawy nie może być wznowione, jeżeli postanowienie to może być zmienione lub uchylone.

W piśmiennictwie nie ma zgody co do charakteru postępowania o nadanie tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności (postępowania klauzulowego). Można odnotować opinie, że postępowanie to stanowi część postępowania egzekucyjnego *sensu largo* albo że jest postępowaniem odrębnym w stosunku do postępowań rozpoznawczego i egzekucyjnego, a zarazem pośredniczącym między nimi. Niezależnie jednak od stanowiska w tej kwestii panuje zgoda co do tego, że postępowanie klauzulowe pełni funkcję pomocniczą wobec postępowania egzekucyjnego (*sensu stricto*), natomiast postanowienie kończące to postępowanie nie kończy sprawy w rozumieniu prawa procesu cywilnego.

W orzecznictwie funkcjonuje pogląd, że postępowanie klauzulowe jest częścią postępowania egzekucyjnego *sensu largo*. Postanowienia wydane w tym postępowaniu nie są postanowieniami w sprawie, dlatego nie przysługuje od nich skarga o wznowienie postępowania (por. postanowienie SN z 19 września 1938 r., sygn. akt C. II. 206/38, OSP w 1939 r., poz. 85; postanowienie SN z 21 sierpnia 1947 r., sygn. akt C. I. 305/46, „Państwo i Prawo” nr 4/1948, s. 98; postanowienie SN z 30 listopada 1993 r., sygn. akt III AZP 18/93, OSNC nr 6/1994, poz. 122; postanowienie SN z 13 marca 1998 r., sygn. akt I CKN 760/97, Lex nr 1228418; postanowienie SN z 31 marca 1999 r., sygn. akt I CKN 15/99, OSNC nr 9/1999, poz. 164;

uchwała SN z 4 sierpnia 2006 r., sygn. akt III CZP 51/06). Do takich postanowień należy postanowienie o nadaniu tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności (postanowienie klauzulowe). Regułę tę potwierdza wyjątek, o którym stanowi art. 1151¹ § 3 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem, można żądać wznowienia postępowania, które zostało zakończone postanowieniem o nadaniu klauzuli wykonalności, jeżeli klauzula została nadana orzeczeniu wydanemu przez państwo obce. Przepis ten byłby zbędny, gdyby zaskarżony art. 399 § 2 k.p.c. obejmował z zasady postanowienie klauzulowe.

Adekwatnym środkiem ochrony interesu skarżącego w okolicznościach niniejszej sprawy była zatem instytucja z art. 359 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem, postanowienia niekończące postępowania w sprawie mogą być uchylane i zmieniane wskutek zmiany okoliczności sprawy, chociażby były zaskarżone, a nawet prawomocne (§ 1). Postanowienia, o których mowa w § 1, mogą być zmieniane lub uchylane także wówczas, gdy zostały wydane na podstawie aktu normatywnego uznanego przez Trybunał Konstytucyjny za niezgodny z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub z ustawą (§ 2).

Przeciwnie stanowisko, w zgodzie z opinią skarżącego, zajął Trybunał Konstytucyjny, twierdząc, że postępowanie klauzulowe kończy się postanowieniem w sprawie, ma bowiem charakter autonomiczny i odrębny od postępowania rozpoznawczego oraz egzekucyjnego. Jak wspomniano wyżej, koncepcja, zgodnie z którą postępowanie klauzulowe jest odrębne w stosunku do postępowania rozpoznawczego oraz egzekucyjnego i pośredniczy między nimi, nie wyłącza stwierdzenia, że postępowanie to nie jest postępowaniem w sprawie w rozumieniu prawa procesu cywilnego, a w konsekwencji – że nie kończy się postanowieniem w sprawie, o którym stanowi art. 399 § 2 k.p.c. Postępowanie klauzulowe dotyczy sprawy, ale na tle art. 45 ust. 1 Konstytucji. W szczególności w wyroku TK z 3 października 2017 r., sygn. SK 31/15, OTK ZU A/2017, poz. 62, jednoznacznie stwierdzono, że „zakres prawa do sądu [z art. 45 ust. 1 Konstytucji] wyznaczony jest przez pojęcie «sprawy», ujmowanej w orzecznictwie Trybunału jako pojęcie autonomiczne, inne niż przyjęte w poszczególnych gałęziach prawa, bo odwołujące się do podstawowej funkcji sądów, jaką jest – zgodnie z art. 175 ust. 1 Konstytucji – sprawowanie wymiaru sprawiedliwości. Trybunał konsekwentnie opowiada się za szerokim pojmowaniem «sprawy»: mamy z nią do czynienia w każdym wypadku, gdy zachodzi konieczność rozstrzygnięcia o prawach i wolnościach jednostki oraz jej chronionych prawem interesach, w wypadku zarówno ich naruszenia czy zagrożenia, jak i konieczności ich autorytatywnego ustalenia”. Sprawa o nadanie tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności jest zatem sprawą w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji, jednakże nie przesądza to zagadnienia, że postępowanie w tej sprawie jest postępowaniem głównym w rozumieniu prawa procesu cywilnego, a w szczególności – przedmiotu kontroli (art. 399 § 2 k.p.c.). Trybunał za sprawę w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji uznawał także postępowanie w sprawie kosztów sądowych, co nie oznaczało, że postępowanie to na gruncie prawa procesu cywilnego było postępowaniem głównym, kończącym się postanowieniem w rozumieniu art. 399 § 2 k.p.c. (por. wyrok TK z 9 lutego 2010 r., sygn. SK 10/09, OTK ZU nr 2/A/2010, poz. 10; wyrok TK z 13 października 2015 r., sygn. SK 63/12, OTK ZU nr 9/A/2015, poz. 146). Pojęcie sprawy z art. 45 ust. 1 Konstytucji nie nakazuje podziału postępowań na główne oraz uboczne oraz nie determinuje przynależności poszczególnych postępowań do jednej albo drugiej klasy. Na tle konstytucyjnego prawa do sądu podział ten nie ma znaczenia. Każde z tych postępowań może dotyczyć sprawy, o której stanowi art. 45 ust. 1 Konstytucji. Pojęcie sprawy z tego przepisu nie oddziałuje tym samym na podział postanowień na postanowienia kończące sprawę oraz postanowienia, które sprawę nie kończą. Trybunał więc samodzielnie, nie oglądając się na te podziały, ustala, czy dany rodzaj sprawy objęty jest pojęciem sprawy z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

W niniejszym wyroku Trybunał zatem błędnie odwołał się do swojego orzecznictwa dotyczącego pojęcia sprawy na tle prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji) i wyciągnął

z tego fałszywy wniosek. Przyjął bowiem, że skoro sprawa o nadanie klauzuli wykonalności jest sprawą według art. 45 ust. 1 Konstytucji, to musi to być postępowanie, które zwieńczone jest postanowieniem kończącym postępowanie w sprawie.

Do kompetencji Trybunału Konstytucyjnego nie należy dokonywanie przewrotów doktrynalnych w poszczególnych gałęziach prawa, ale w szczególności orzekanie o hierarchicznej zgodności aktów normatywnych. Punktem wyjścia do takiej kontroli powinien być przepis w rozumieniu przedstawionym w sprawie przed Trybunałem. Tymczasem Trybunał przyjął rolę obdarzonego *ius respondendi ex auctoritate* jurysty, narzucającego swoje odosobnione stanowisko, jednak nie siłą argumentów, a siłą przyznanej przez prawo kompetencji orzeczniczej. Niniejsze orzeczenie, podważając przemyślaną i utrwaloną koncepcję, wniesie więcej zamętu i wątpliwości niż pożytku dla rozwoju doktryny procesu cywilnego. Otwiera w szczególności kwestię kwalifikacji, z wszelkimi związanymi z tym konsekwencjami teoretycznymi i praktycznymi, innych postanowień uznawanych dotychczas za postanowienia niekończące postępowania w sprawie.

Nie można jednak abstrahować od treści skargi, w której postanowienie klauzulowe zostało zakwalifikowane jako postanowienie kończące postępowanie w sprawie (w rozumieniu kodeksu postępowania cywilnego), co też zaaprobował w niniejszym wyroku Trybunał. W rozpatrywanej skardze w istocie zatem zarzucono art. 399 § 2 k.p.c., że nie obejmuje, a powinien obejmować, postanowienie klauzulowe. Zarzut ten jest zatem zarzutem pominięcia prawodawczego. Jednakże skarżący, a także aprobujący jego pogląd Trybunał, nie podjęli się analizy tego zagadnienia, podczas gdy do wydania wyroku w zakresie wskazanego zarzutu, na tle utrwalonego orzecznictwa Trybunału, analiza taka była niezbędna.

W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego wyróżnia się pominięcie oraz zaniechanie prawodawcze (ustawodawcze) (zob. w szczególności wyroki z: 22 lipca 2008 r., sygn. K 24/07, OTK ZU nr 6/A/2008, poz. 110; 15 kwietnia 2014 r., sygn. SK 48/13, OTK ZU nr 4/A/2014, poz. 40; postanowienie z 5 grudnia 2018 r., sygn. SK 25/17, OTK ZU A/2018, poz. 76). Zaniechanie prawodawcze, nazywane także zaniechaniem absolutnym czy też właściwym (por. postanowienie TK z 2 grudnia 2014 r., sygn. SK 7/14, OTK ZU nr 11/A/2014, poz. 123) występuje wtedy, gdy ustawodawca w ogóle (całościowo) nie ustanowił określonych instytucji prawnych, a jest do tego obowiązany przede wszystkim przez Konstytucję. W judykaturze Trybunału można jednak odnotować orzeczenia, w których stwierdza się występowanie w sprawie zaniechania prawodawczego, ewentualnie zarzutu tego zaniechania, gdy zasadność zarzutu pominięcia prawodawczego nie została w procesie przed Trybunałem wykazana (por. postanowienie z 14 stycznia 2015 r., sygn. P 9/14, OTK ZU nr 1/A/2015, poz. 6).

Trybunał konsekwentnie przyjmuje, że nie ma kognicji do orzekania o zaniechaniach prawodawczych, natomiast ma kompetencję w zakresie orzekania o tzw. pominięciach.

Pominięcie prawodawcze, nazywane także zaniechaniem względnym (niepełnym) (por. postanowienie TK o sygn. SK 7/14) polega na tym, że ustawodawca, w przeciwieństwie do zaniechania regulacji w ogóle, co prawda unormował jakąś dziedzinę stosunków społecznych, ale uczynił to w sposób niepełny. Trybunał może więc ocenić zgodność ustawy z Konstytucją również pod względem tego, czy w jej przepisach nie brakuje unormowań, których brak może budzić wątpliwości z punktu widzenia zgodności z Konstytucją (zob. wyrok TK z 30 września 2014 r., sygn. SK 22/13, OTK ZU nr 8/A/2014, poz. 96 i podane tam orzecznictwo TK). W postanowieniu TK z 8 lutego 2017 r., sygn. P 44/15 (OTK ZU A/2017, poz. 3), stwierdzono, że „w sytuacji gdy w akcie prawnym wydanym i obowiązującym prawodawca reguluje jakieś zagadnienie w sposób niepełny, fragmentaryczny, mamy do czynienia z pominięciem prawodawczym. «Zarzut niekonstytucyjności może więc dotyczyć zarówno tego, co ustawodawca w danym akcie unormował, jak i tego, co w akcie tym pominął, choć postępując zgodnie z Konstytucją powinien był unormować»”. Takie stanowisko jest ugruntowane

w orzecznictwie Trybunału (por. wyroki z: 6 maja 1998 r., sygn. K 37/97, OTK ZU nr 3/1998, poz. 33; 30 maja 2000 r., sygn. K 37/98, OTK ZU nr 4/2000, poz. 112; 18 grudnia 2014 r., sygn. K 50/13, OTK ZU nr 11/A/2014, poz. 121). Pominięcia prawodawcze są związane na ogół z brakiem zapewnienia właściwej realizacji konkretnych wolności lub praw przysługujących podmiotom danej kategorii. Niekiedy dotyczą także braków pewnych elementów w ramach określonego rodzaju procedur, które powodują pozbawienie możliwości realizacji praw jakiejś kategorii podmiotów (zob. w szczególności wyrok TK z 2 lipca 2009 r., sygn. K 1/07, OTK ZU nr 7/A/2009, poz. 104).

Granica między zaniechaniem a pominięciem prawodawczym bywa niejednoznaczna i w praktyce jej ustalenie może tworzyć trudności (por. postanowienia TK z: 11 grudnia 2002 r., sygn. SK 17/02, OTK ZU nr 7/A/2002, poz. 98; 29 listopada 2010 r., sygn. P 45/09, OTK ZU nr 9/A/2010, poz. 125; wyroki TK z: 8 września 2005 r., sygn. P 17/04, OTK ZU nr 8/A/2005, poz. 90; 6 listopada 2012 r., sygn. K 21/11, OTK ZU nr 10/A/2012, poz. 119). Wynika to z tego, że granicą tą jest akcentowana w orzecznictwie Trybunału „fragmentaryczność”, „niepełność” czy „częstkowość” kontrolowanej regulacji prawnej wobec „całościowego”, „pełnego” braku regulacji objętej zaniechaniem. Mianem fragmentarycznej może być bowiem określona regulacja, w której brakuje znaku interpunkcyjnego, litery, słowa, ale także zdania albo kilku zdań. Niepełną może być więc nie tylko reguła, która nie zawiera przesłanki, nie odnosi się do określonych adresatów, pozostawia poza swoimi ramami pewne zachowania, lecz także ta, która nie zawiera całej instytucji prawnej. Pojawiają się zatem sytuacje, w których można twierdzić o występowaniu luki o charakterze generalnym, jak i bronić stanowiska, że luka ta ma charakter fragmentaryczny. Jednakże konieczność dokonania daleko idących zmian, stworzenia nowej regulacji prawnej, może wskazywać na zaniechanie, a nie na pominięcie legislacyjne (por. postanowienia TK z: 9 czerwca 2011 r., sygn. Tw 31/10, OTK ZU nr 3/B/2011, poz. 190; 28 października 2015 r., sygn. P 6/13, OTK ZU nr 9/A/2015, poz. 161).

W orzecznictwie można odnotować przykłady pominięcia prawodawczego, które nie budzą kontrowersji. W szczególności w wyroku TK o sygn. K 21/11 stwierdzono, że „[p]ominięcie prawodawcze zachodzi niespornie wtedy, gdy prawodawca w wydanym przez siebie akcie normatywnym przewidział jakąś czynność konwencjonalną, lecz pominął reguły jej dokonywania – wszystkie lub tylko niektóre – w następstwie czego czynności konwencjonalnej «ważnie» dokonać się nie da. Jest to typowa sytuacja określana mianem luki tetycznej (konstrukcyjnej): prawodawca w akcie normatywnym daje wyraz woli wykreowania określonej czynności konwencjonalnej, ale czyni to konstrukcyjnie wadliwie.

Jako pominięcie prawodawcze Trybunał kwalifikuje również takie sytuacje, gdy prawodawca w akcie normatywnym kształtuje jakąś sytuację prawną, na którą zazwyczaj składają się powiązane ze sobą funkcjonalnie kompetencje, obowiązki, uprawnienia jakiegoś podmiotu, przy czym: 1) nie stanowi norm, które są niezbędne, by wyznaczone obowiązki dało się zrealizować, lub norm, które umożliwiałyby czynienie użytku z przyznanych kompetencji lub uprawnień bądź też 2) nie przewiduje odpowiednich gwarancji zabezpieczających egzekwowanie albo kontrolę wykonywania rozważanych obowiązków, kompetencji czy uprawnień. W tego rodzaju przypadkach Trybunał Konstytucyjny stwierdza brak normy lub norm, które umożliwiałyby funkcjonowanie mechanizmu przyjętego przez prawodawcę”.

Trudności w ustaleniu, czy w określonej sprawie zachodzi zaniechanie albo pominięcie prawodawcze, sprawiły, że w orzecznictwie wypracowano przesłanki, jakie powinno spełniać pominięcie, podlegające kognicji Trybunału.

Po pierwsze, pominięcie musi zasadniczo obejmować materię, której regulacja jest prawodawcy nakazana przez Konstytucję (por. postanowienie TK z 1 marca 2010 r., sygn. SK 29/08, OTK ZU nr 3/A/2010, poz. 29 oraz postanowienia o sygn. SK 7/14 i P 6/13). Przesłanka ta nawiązuje do utrwalonej w orzecznictwie definicji zaniechania prawodawczego

(zaniechania absolutnego), którego postacią jest pominięcie prawodawcze (zaniechanie względne). „[Z]aniechanie prawodawcze występuje niespornie wtedy, gdy na podmiocie wyposażonym w kompetencje prawodawcze spoczywa obowiązek uregulowania jakiejś dziedziny spraw aktem normatywnym, a prawodawca obowiązku tego nie spełnia: nie stanowi norm regulujących jakąś dziedzinę spraw” (wyrok TK o sygn. K 21/11).

Jeżeli prawodawca nie spełnia tylko tego wymagania, można mu postawić ewentualnie jedynie zarzut zaniechania prawodawczego, wyłączonego spod kognicji Trybunału. Postawienie zarzutu pominięcia domaga się bowiem spełnienia także innych przesłanek. Stwierdzenie braku regulacji jakiejś materii jest zatem warunkiem koniecznym, ale niewystarczającym do stwierdzenia pominięcia prawodawczego.

W orzecznictwie Trybunału ugruntowało się jednak także stanowisko, zgodnie z którym przesłanka nakazu uregulowania jakiegoś zagadnienia nie jest wymagana, gdy częściowość (fragmentaryczność, niepełność) regulacji jest jednoznaczna. „Prawodawca tworzy przepisy prawne, dając wyraz temu, że normuje pewną dziedzinę spraw, lecz czyni to z punktu widzenia Konstytucji wadliwie. Jest przy tym obojętne, czy jego aktywność legislacyjna podjęta jest w następstwie wykonania ciężącego na nim obowiązku uregulowania jakichś spraw, czy też uczynił użytek z kompetencji prawodawczej, ponieważ uznał to za celowe” (wyrok TK o sygn. K 21/11). Trybunał stwierdził także, że „o ile parlamentowi przysługuje bardzo szerokie pole decyzji, jakie materie wybrać dla normowania w drodze stanowionych przez siebie ustaw, to skoro decyzja taka zostanie już podjęta, regulacja danej materii musi zostać dokonana przy poszanowaniu wymagań konstytucyjnych” (wyrok z 24 października 2001 r., sygn. SK 22/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 216). W takich sytuacjach prawodawca dopuszcza się pominięcia prawodawczego, niezależnie od tego, czy pominięta regulacja jest nakazana przez Konstytucję, gdyż powinna być ona „integralną, funkcjonalną częścią jakiejś normy” (wyrok TK z 10 maja 2004 r., sygn. SK 39/03, OTK ZU nr 5/A/2004, poz. 40; por. także wyroki TK o sygn. K 24/07 i SK 48/13). W istocie także takie przypadki objęte są co najmniej konstytucyjnym nakazem wynikającym z art. 2 Konstytucji, zobowiązującym do poszanowania rudymentów prawidłowej legislacji. Zasada ta jest w orzecznictwie Trybunału uznawana za jeden z podstawowych wzorców kontroli pominięcia prawodawczego (por. wyrok TK z 16 grudnia 2009 r., sygn. K 49/07, OTK ZU nr 11/A/2009, poz. 169). W tym kontekście dotyczy ona formy (konstrukcji) przedmiotu kontroli, a nie jego treści (materii), niemniej przez to, pośrednio, odnosi się także do tej ostatniej.

Konieczność spełnienia w sprawie przesłanki nakazu regulacji określonej materii jest zatem tym mniejsza, im większy jest zakres fragmentaryczności kontrolowanej regulacji, której wadliwość podlega ocenie z punktu widzenia zasad prawidłowej legislacji. Natomiast im większa zgodność kontrolowanej regulacji z tymi zasadami, tym większa konieczność występowania w sprawie nakazu regulacji. Jeżeli zatem fragmentaryczność przedmiotu kontroli, a więc jego wadliwość konstrukcyjna jest oczywista, czyniąc go przepisem dysfunkcyjnym, w niezgodzie z zasadami prawidłowej legislacji, spełnienie przesłanki nakazu regulacji nie jest konieczne. Gdy przepis stanowi spójną i klarowną regulację, której nie sposób zarzucić wady konstrukcyjnej, zarzut pominięcia musi być oparty na nakazie regulacji objętej zarzucanym brakiem.

Po drugie, pominięcie prawodawcze nie powinno stanowić zamierzonego działania prawodawcy, chcącego pozostawić określone zagadnienie poza ramami aktu normatywnego (por. wyroki TK z: 24 października 2000 r., sygn. SK 7/00, OTK ZU nr 7/2000, poz. 256; 9 czerwca 2003 r., sygn. SK 5/03, OTK ZU nr 6/A/2003, poz. 50; 13 listopada 2007 r., sygn. P 42/06, OTK ZU nr 10/A/2007, poz. 123; wyrok TK o sygn. P 17/04 oraz postanowienia TK o sygn. SK 7/14; P 9/14 i P 6/13 oraz z 16 czerwca 2009 r., sygn. SK 12/07, OTK ZU nr 6/A/2009, poz. 95). Niecelowe (przypadkowe) pozostawienie danej materii poza ramami kontrolowanej regulacji może wskazywać, że w sprawie występuje pominięcie prawodawcze.

Po trzecie, cechą pominięcia jest tzw. tożsamość jakościowa materii, którą reguluje zaskarżony przepis oraz materii, która znajduje się poza jego regulacją. Cecha ta została wywieńczona z zasady równości wyrażonej w art. 32 ust. 1 Konstytucji, który może samodzielnie albo związkowo stanowić wzorzec kontroli pominięcia prawodawczego (por. orzeczenie TK z 3 grudnia 1996 r., sygn. K 25/95, OTK ZU nr 6/1996, poz. 52; wyroki TK o sygn. K 37/97, SK 22/01, P 17/04, P 42/06, K 49/07, K 21/11 oraz SK 48/13; wyroki TK z: 2 października 2002 r., sygn. K 48/01, OTK ZU nr 5/A/2002, poz. 62; 19 maja 2003 r., sygn. K 39/01, OTK ZU nr 5/A/2003, poz. 40; 23 czerwca 2008 r., sygn. P 18/06, OTK ZU nr 5/A/2008, poz. 83; 13 czerwca 2011 r., sygn. SK 41/09, OTK ZU nr 5/A/2011, poz. 40; postanowienia TK: o sygn. SK 17/02 oraz z 14 lipca 2009 r., sygn. SK 2/08, OTK ZU nr 7/A/2009, poz. 117). Trybunał podkreśla, że „[z] przypadkiem pominięcia, który w praktyce nastrocza najwięcej trudności, mamy do czynienia wtedy, gdy w rozważanej regulacji prawnej nie uwzględniono pewnych podmiotów czy sytuacji, co może być konsekwencją nietrafnego doboru cech relevantnych, ze względu na które jakieś inne podmioty lub sytuacje zostały wyróżnione, albo wprowadzenia nieuzasadnionego zróżnicowania” (wyrok TK o sygn. K 21/11). Z kolei w postanowieniu TK z 5 marca 2013 r., sygn. K 4/12 (OTK ZU nr 3/A/2013, poz. 30), stwierdzono, że „[o]dróżnienie «zaniechania ustawodawczego» od «regulacji fragmentarycznej i niepełnej» uzależnione [jest od] odpowiedzi, czy istotnie w danej sytuacji zachodzi jakościowa tożsamość albo przynajmniej daleko idące podobieństwo materii unormowanych w danym przepisie i tych, pozostawionych poza jego zakresem”. Pominięcie prawodawcze może zatem występować wtedy, gdy materia pominięta w przepisie oraz materia w nim uregulowana są jakościowo co najmniej bardzo do siebie zbliżone. Jednakże „[p]rzy ocenie podobieństwa konieczna jest ostrożność, gdyż zbyt pochopne upodobnienie materii grozi postawieniem zarzutu o wykraczanie przez Trybunał poza sferę kontroli prawa i uzurpowanie sobie uprawnień o charakterze prawotwórczym” (postanowienie TK o sygn. SK 41/09).

Możliwość orzekania przez Trybunał Konstytucyjny o pominięciu prawodawczym stanowi jego wyjątkową kompetencję. To stało się powodem wypracowania w orzecznictwie przesłanek wyznaczających granice tej kompetencji – przesłanek, które z tego samego powodu powinny być rozumiane i stosowane ściśle.

Również z tego względu na wszczynającym kontrolę pominięcia prawodawczego spoczywa obowiązek „wyjątkowej staranności i zaangażowania” w formułowaniu i uzasadnianiu żądania (por. wyrok TK o sygn. SK 7/14). W sprawie takiej „[p]ostawione zarzuty muszą być precyzyjne i nie mogą polegać na wskazaniu, że przepis nie zawiera konkretnej regulacji, której istnienie zadowalałoby wnioskodawcę. Gdyby istniała możliwość zaskarżenia przepisu pod zarzutem, iż nie zawiera on regulacji, które w przekonaniu wnioskodawcy winny się w nim znaleźć, każdą ustawę lub dowolny jej przepis można byłoby zaskarżyć w oparciu o tego rodzaju przesłankę negatywną” (wyrok TK z 19 listopada 2001 r., sygn. K 3/00, OTK ZU nr 8/2001, poz. 251).

Zarzut pominięcia prawodawczego, stawiany art. 399 § 2 k.p.c. w niniejszej sprawie, nie spełnia przesłanek pozwalających na jego merytoryczne rozpatrzenie, dlatego postępowanie w tym zakresie należało umorzyć.

Po pierwsze, konstytucyjna gwarancja regulacji restytucji (art. 190 ust. 4 Konstytucji), nie musi mieć postaci wznowienia postępowania *sensu stricto*. Prawodawca ma pełną swobodę w zakresie kreowania instytucji pozwalających uczynić zadość konstytucyjnemu prawu podmiotowemu do restytucji z art. 190 ust. 4 Konstytucji. Przepis ten stanowi o wznowieniu postępowania *sensu largo*, które w ustawie może być urzeczywistniane przy wykorzystaniu różnych rozwiązań legislacyjnych. Wprowadzeniu zmiany obecnie obowiązującego art. 399 k.p.c. przez dodanie § 2, będącej reakcją prawodawcy na wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 27 października 2004 r., sygn. SK 1/04 (OTK ZU nr 9/A/2004, poz. 96), towarzyszyło wprowadzenie także art. 359 § 2, art. 403 § 4 oraz art. 416¹ k.p.c. Zestawienie tych przepisów

dowodzi, że wolą prawodawcy było kompleksowe uregulowanie ustawą wznowienia postępowania *sensu largo* z zachowaniem istniejącego w postępowaniu cywilnym podziału na postanowienia kończące postępowanie w sprawie, których dotyczy art. 399 § 2 k.p.c. oraz postanowienia, które nie mają takiego charakteru, a których dotyczą art. 359 § 2, art. 403 § 4 oraz art. 416¹ k.p.c. Konstytucyjny obowiązek ustawowej regulacji wznowienia postępowania *sensu largo* został zatem, w zakresie kwestionowanym w skardze, zrealizowany.

Po drugie, biorąc pod uwagę powyższe ustalenia, regulacji art. 399 § 2 k.p.c. nie sposób przypisać waloru przypadkowego, nieprzemyślanego czy częściowego dzieła legislacyjnego. W kontekście wprowadzenia art. 359 § 2, art. 403 § 4 oraz art. 416¹ k.p.c. stanowi ona przemyślaną i dopełniającą pewną całość regulację.

Po trzecie, materia rzekomo pominięta w zaskarżonym art. 399 § 2 k.p.c. nie ma nawet zbliżonej tożsamości jakościowej z materia w nim uregulowaną. Przepis ten dotyczy postanowień kończących postępowanie w sprawie, gdy materia w nim pominięta miałaby dotyczyć postanowień ubocznych (akcesoryjnych, wypadkowych).

Ponieważ zarzut pominięcia prawodawczego wobec art. 399 § 2 k.p.c. nie spełnił powyższych przesłanek, wydanie wyroku w tym zakresie w niniejszej sprawie było niedopuszczalne, a postępowanie należało umorzyć (art. 59 ust. 1 pkt 2 u.o.t.p.TK).

Dokonana przez Trybunał ocena zarzutów stawianych art. 401¹ k.p.c. oraz jej uzasadnienie zasługują na aprobatę. Jednakże warunkiem koniecznym wydania wyroku w zakresie art. 401¹ k.p.c. było uprzednie przesądzenie, że art. 399 § 2 k.p.c. ma zastosowanie także do postanowień, które nie kończą postępowania w sprawie. Jeżeli jednak art. 399 § 2 k.p.c. nie obejmuje takich postanowień, a postanowienie klauzulowe jest postanowieniem niekończącym postępowania w sprawie, to art. 399 § 2 k.p.c. nie może nakazywać stosowania art. 401¹ k.p.c. do postanowień klauzulowych. Biorąc to pod uwagę, wydanie wyroku w zakresie zarzutów stawianych art. 401¹ k.p.c. w niniejszej sprawie było niedopuszczalne, a postępowanie w niej należało umorzyć (art. 59 ust. 1 pkt 2 u.o.t.p.TK).

Z tych względów złożyłem niniejsze zdanie odrębne.